



Prezydent Joe Biden w Polsce Po wizycie Bidena mały niedosyt, ale i epokowa zmiana, która daje nam dużą nadzieję na przyszłość

Dużo symboliki, mało nowości i konkretów, ale przede wszystkim ważny z polskiej perspektywy kierunek polityki europejskiej USA - ortodoksyjnego podejścia do ochrony terytorium NATO. W niezłym przemówieniu i całej wizycie Joego Bidena wraz z towarzyszącą mu delegacją każdy znajdzie coś milego. I Ukraińcy, i Polacy, i Amerykanie, i zachodni Europejczycy. Ale każdy też pozostaje z niezaspokojonym apetytem.

Bez dwóch zdań otrzymaliśmy potwierdzenie nowego statusu Polski - kluczowego partnera USA w Europie, na którego można liczyć, i który może być spokojny o gwarancje bezpieczeństwa ze strony Waszyngtonu i całego Paktu. Słów amerykańskiego prezydenta nie można traktować tylko jako retorycznego uspokojenia sojuszników. Decyzje, które zapadają w ostatnich tygodniach w Waszyngtonie, dowodzą, że przekaz dla Kremla jest jasny: macie raz na zawsze zapomnieć



o jakimkolwiek ataku na terytorium NATO. Stoi za tym ostrzeżeniem autorytet Bidena i towarzyszących

mu na polskiej ziemi najważniejszych ministrów.

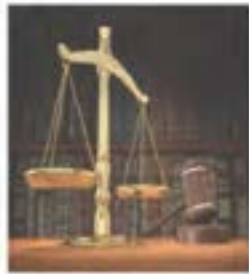
Najważniejsze wystąpienie?

Część światowych mediów uznała nawet, że było to najważniejsze przemówienie Bidena w jego karierze. W warstwie symbolicznej, a także biorąc pod uwagę moment i miejsce, w których do niego doszło - może i tak. Jednak mimo wszystko nie

ciąg dalszy na str. 2

OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy **BEZPŁATNA**
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA

Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody
Opieka nad dzieckiem
Alimenty
Mediacje
Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI

Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356 7774

- * **SPRZEDAŻ UŻYWANYCH SAMOCHODÓW**
- * **NAPRAWA SAMOCHODÓW**
- * **DIAGNOSTYKA**
- * **WYMIANA OLEJU**
- * **CHŁODZENIE (A/C)**
- * **BLACHARKA**
- * **AUTO DETAILING**

Jesteśmy czymś więcej niż typowym warsztatem samochodowym. Jesteśmy dumni z naszej pracy i zapewniamy, że nasi klienci odjeżdżają zadowoleni. Relacje z klientami są dla nas bardzo ważne, dlatego możesz liczyć na to, że wykonamy najlepszą pracę!



SCAN ME

Call 860-505-0816
facebook.com/AutoOneCT

Business Hours:
Mon.-Fri. 7:00am - 5:00pm
Sat. 8:00am - 1:00pm

1 Farmington Ave., New Britain, CT

Rozliczenia Podatkowe



- Profesjonalnie, szybko i w obecności klienta !!!
- Pełna odpowiedzialność • Wieloletnie doświadczenie
- Oferta specjalna dla nowych klientów od kompletnego rozliczenia 1040 + CT w tym elektroniczna wysyłka. Przyjmujemy nawet w niedzielę.
- Tylko nowi klienci, • Sch C + Sch E Extra
- Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
- NOWA LOKALIZACJA** 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku



Barbara Mrozik, EA
Reprezentuje klienta przed IRS
Posiadam federalną licencję

Prezydent Joe Biden w Polsce

ciąg dalszy ze str. 1



przeceniałbym postawę, którą zaprezentował w Warszawie.

Bo po tej wizycie pozostaje spory niedosyt. Zwłaszcza dla Ukraińców, którzy pewnie liczyli na dalej idące zapowiedzi USA. Nawiązujący do słów św. Jana Pawła II przekaz „Nie lękajcie się” skierowany do Polaków i broniących się na Ukrainie był tyleż sympatyczny, co nieadekwatny. Bo strachu w Ukraińcach nie ma – po miesiącu bohaterskiej i bezprecedensowej w naszych czasach obrony własnej ziemi, Zachód powinien już to doskonale wiedzieć. Gdyby odwagi miał tyle, co wojska i cywile pod wodzą Wołodymyra Zeleńskiego, żołnierzy rosyjskich już by na Ukrainie nie było. Strachu nie ma też w naszym narodzie - pokazuje

to postawa polskich władz, ale i zwykłych Polaków. Widać to również w sondażach, z których wynika, że ponad połowa z nas popiera postulat misji pokojowej za naszą wschodnią granicą.

Zachód wciąż jest spętany strachem przed nieobliczalnością Putina, a przecież powinno być odwrotnie. Zapewnienia o wsparciu dla Ukrainy i zapowiedź dalszego dostarczania jej broni defensywnej nie dają nadziei na szybkie zakończenie wojny na warunkach Kijowa. Stany Zjednoczone stawiają na długi marsz Rosji ku upadkowi, ale oznacza to kolejne stracone życia Ukraińców, dalszą niepewność Europy co do możliwości eskalacyjnych Rosji i utwierdzenie

się w powściągliwości tych, którzy nie tylko nie chcą umierać za Ukrainę, lecz nawet nie chcą dla nich narazić się na zmarznięcie bez rosyjskich surowców, czy na utratę paru milionów euro swoich firm operujących na rosyjskim rynku.

Pocieszać można się tylko tym, że wielu rzeczy nie wiemy, bo nie o wszystkich działaniach koalicji antyrosyjskiej można głośno mówić i nie wszystkie decyzje już zostały wprowadzone w życie.

Brakujący element

Tu dochodzimy do tego, czego w przemówieniu Bidena zabrakło. Oczekiwano np., że ogłosi zwiększenie liczby żołnierzy amerykańskich stacjonujących w naszym kraju i stała ich obecność. Mam nadzieję, że stanie się to przy okazji czerwcowego szczytu NATO.

Już dziś jednak zmieniła się pozycja Polski na arenie międzynarodowej. To z naszym udziałem zapadały kluczowe decyzje przed rosyjską inwazją. To Polska stała się wzorem udzielania pomocy humanitarnej na niespotykaną wcześniej skalę. To my jesteśmy wskazywani jako kraj, który już lata temu najlepiej zdiagnozował problem, z jakim mamy do czynienia na Wschodzie. I to my jesteśmy centralnym państwem budowania architektury bezpieczeństwa naszej cywilizacji.

Niezależnie od tego, czy w Białym Domu rządzi republikanin czy demokrat, mamy z Waszyngtonem doskonałe relacje i to od Polski zaczynają się rozmowy o bezpieczeństwie w Europie. To epokowa zmiana, która daje dużą nadzieję na przyszłość. Tu też Putin uzyskał efekt odwrotny od zamierzonego.

Marek Pyza – wpolityce.pl

BILLY'S BAKERY
Heart Baked Breads

Godziny otwarcia:
Poniedziałek-Sobota 6am-6pm
Niedziela 6am-2pm

Oferujemy
zawsze świeże pieczywo
śniadania i lunchy
jagodzianki i crossanty
drożdżówki

Billy's Bakery
billysbakery.com
(203) 337-5349
1885 Black Rock Tpke, Fairfield, Connecticut

f /Billysbakery

Roly Poly Bakery



Zatrudnimy osobę do pracy w dziale piekarni przy wypieku pieczywa w godzinach nocnych.

Doświadczenie nie jest wymagane. Osoba musi być w stanie podnieść rzeczy do 25LBS.

Zatrudnienie na pełny etat. Pozycja oferuje premie w wysokości \$3000

O szczegóły proszę dzwonić pod numer 860-229-5109.

Roly Poly Bakery
587 Main St.
New Britain, CT 06051
860-229-5109





Polonia Market

The Best of Poland & Eastern Europe

NAJLEPSZE POLSKIE PRZYSMAKI - W SAMYM CENTRUM BRISTOL

Zapraszamy na świąteczne zakupy

POLECAMY!

wędliny, kiełbasy,
sery, nabiał,
pieczywo, mrożonki,
polskie słodczyce,
polska prasa,
kartki okolicznościowe



*9 kwietnia
będą rozdawane
upominki od
zajaczka dla
dzieci*



Radosnych świąt
Wielkiej Nocy,
pełnych miłości
i nadziei, a także
wielu okazji do
miłych spotkań
w gronie
najbliższych

411 N. Main St. Bristol.CT
(w samym centrum miasta.
2 min. od polskiego kościoła)

860-516-4636

Sami duchowo się nie ulecymy

Gdy Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem zstąpił z góry i przyszedł do uczniów, ujrzał wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. On ich zapytał: „O czym rozprawiacie z nimi?” Jeden z tłumu odpowiedział Mu: „Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. Ten, gdziekolwiek go pochwyty, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli”. Odpowiadając im, Jezus rzekł: „O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie!” I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. Jezus zapytał ojca: „Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: „Od dzieciństwa. I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam”. Jezus mu odrzekł: „Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy”. Zaraz ojciec chłopca zawołał: „Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu!” A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: „Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!” A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: „On umarł”. Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?” Powiedział

im: „Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem”. (Mk 9, 14-29)

Opis cudu ukazany w powyższej Ewangelii jest jednym z najdłuższych w całym Nowym Testamencie. Znaczącą rolę odgrywa w nim element ludzki, czyli postawa uczniów, tłumu, opętanego chłopca i ojca, który rozmawia z Jezusem. W tych ludzkich postawach przewija się niemoc i brak wiary w to, że Bóg może oczyścić i uzdrowić ludzkie życie.

Kiedyś ktoś postawił pytanie: dlaczego dziś nie dokonują się takie uzdrowienia i cuda, jak w czasach Jezusa? Odpowiedź była bardzo wymowna: ze względu na brak wiary w to, że Bóg może uczynić cud. Ludzie szukają dziś ratunku bardziej w świecie niż Bogu, zaspokojenia w rzeczach materialnych bardziej niż w łasce Bożej. Wyglądają jak ten tłum gapiów z Ewangelii, który gdy wydarzy się coś wielkiego, gdy Bóg objawia swoją moc, klaszcze i podziwia, lecz nie zmienia to nic w ich życiu.

Można powiedzieć, że Bóg stracił swoją moc, nie dlatego, że jej nie ma, lecz dlatego, że odbiera ją mu ludzka niewiara i brak ufności. Wymownym potwierdzeniem tej prawdy są słowa padające z ust ojca opętanego chłopca: *Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam.*

Mówimy i wyznajemy, że Bóg jest Wszechmogący, lecz w obliczu naszych cierpień i problemów znika Jego wszechmoc, gdyż tak samo jak my czujemy się bezsilni, tak samo myślimy, że Bóg jest bezsilny. Zamiast zaufać Mu i trwać w Jego łasce, zaczynamy kombinować i szukać jak najszybszego rozwiązania

problemów, które często prowadzi nas w jeszcze gorsze zło i zwątpienie. Zanim Jezus przyszedł na miejsce spotkania opętanego chłopca, widzimy, że Jego uczniowie siłowali się ze złym duchem, ale nie mogli go wyrzucić.

Szukanie duchowego ratunku poza Jezusem, pokładanie nadziei w człowieku, w rzeczach materialnych często prowadzi do frustracji i zawodu, bo nie spełnia naszych oczekiwań, bo żaden człowiek nie zaspokoi tego, co tylko Bóg może zaspokoić. Aż dotąd nie wynaleziono tabletki na ból duszy, nie istnieje suplement na infekcje duchową wnętrza człowieka, choć wielu obiecuje wiele i reklamuje z coraz szerszym uśmiechem kolejne preparaty, które uczynią człowieka szczęśliwym, bezpiecznym i spokojnym.

A Jezus kilkoma słowami wyrzuca z człowieka zło, oczyszcza i uzdrawia duszę: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź! A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Dzisiaj te same słowa brzmią nieco inaczej: I Ja odpuszczam tobie grzechy. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. I zło zostaje przegonione z duszy człowieka.

Są w świecie spektakularne uzdrowienia, wielu obiecuje dziś cuda na spotkaniach modlitewnych, ale nie zapominajmy, że największy cud uzdrowienia dzieje się przy krótkich konfesjonale i przy ołtarzu, gdzie Chrystus jednoczy się z nami i umacnia nas w Komunii Świętej. Czy to za mało, by pokonać nasze zło? Są w Kościele uzdrowienia spektakularne, szybkie, wobec wielkich tłumów, ale są też uzdrowienia ciche, intymne,

o których nikt nie krzyczy. Tych drugich jest zdecydowanie więcej i one też świadczą o działaniu łaski Bożej w życiu człowieka. Na pytanie uczniów o niemożność uzdrowienia chłopca Jezus odpowiada prosto: Ten rodzaj (złego ducha) można wyrzucić tylko modlitwą i postem. Może uczniowie chcieli być tak spektakularni jak Jezus, może stanowczo nakazywali złemu duchowi odejść, może tak było, ale jedno jest pewne: byli w tym sami. Dopiero gdy przyszedł Jezus udało się zażegnać cierpienie.

Sami duchowo się nie ulecymy. Możemy stawać przed lustrem i nakazywać demonowi odejść od nas, a on będzie nam śmiać się w twarz. Lecz jeśli wezwiemy na pomoc Jezusa i pomożemy Mu naszą modlitwą, postem, umartwieniem, słuchaniem i medytowaniem Jego Słowa, przystąpieniem do spowiedzi, wówczas znacznie dokonywać się proces naszego uzdrowienia. Jeżeli nie zwątpimy, to prędzej czy później grzech od nas odejdzie, bo przecież Bóg jest większy niż nasze zło.

Tylko nie mówmy Mu: jeśli możesz, mówmy raczej: wierzę, że możesz. Jezusowi potrzebna jest nasza wiara, potrzebna do cudu, gdyż ta właśnie wiara stanie się naszą duchową motywacją i źródłem nadziei na wyjście ze zła, które na pewno się dokona.

O. Marcin Cwierz,

KATERING u Edyty

Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe

POLECAMY DOMOWE:



dania, potrawy, ciasta i torty, swojski stół z kielbasami, szynkami, boczkiem, smalcem i wiejskim chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formely Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku

Papież Franciszek wzywa do zakończenia wojny na Ukrainie

Należy odrzucić wojnę

„To akt barbarzyński i świętokradczy” – tak o trwającej wojnie na Ukrainie i wszystkich wojnach mówił Papież Franciszek w apelu po modlitwie Anioł Pański. Kolejny raz stanowczo wezwał do zaprzestania działań wojennych i skutecznego negocjowania warunków pokoju. Podziękował też za liczny udział w piątkowej modlitwie zawierzenia Rosji i Ukrainy Matce Bożej.

Minał ponad miesiąc od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę. Od początku tej okrutnej i bezsensownej wojny, która jak każda wojna jest porażką nas wszystkich. Należy odrzucić wojnę, tę przestrzeń śmierci, w której ojcowie i matki chowają dzieci, w której ludzie zabijają swych braci, których nawet nie widzieli, w której moiżni decydują, a ubodzy umierają. Wojna nie rujnuje jedynie teraźniejszości, ale też przyszłość społeczeństwa – mówił Papież w rozważaniu po modlitwie Anioł Pański. Zwrócił uwagę na dramatyczny los dzieci.



– Przeczytałem, że od początku agresji na Ukrainę, co drugie dziecko zostało wysiedlone z kraju. To oznacza niszczenie przyszłości, powodowanie dramatycznych traum u najmniejszych i najbardziej niewinnych pośród nas. Oto bestialstwo wojny, aktu barbarzyńskiego i świętokradczego! Ojciec Święty przypomniał też,

że wojny nie można traktować jako nieuniknionej. – Nie możemy przyzwyczajać się do wojny. Musimy natomiast dzisiejsze oburzenie przemienić w jutrzejszy wysiłek, bowiem jeśli z tego doświadczenia wyjdziemy tacy, jakimi byliśmy wcześniej, wszyscy będziemy w pewien sposób winnymi. Wobec niebezpieczeństwa samozagłady,

ludzkość rozumie, że nadszedł moment zlikwidowania wojny. Usunięcia jej z historii człowieka, zanim to ona usunie człowieka z historii.

Następnie Papież zwrócił się do rządzących państwami.

– Proszę każdego z odpowiedzialnych polityków o zastanowienie się nad tym, o podjęcie wysiłku w tym kierunku i o to, by patrząc na umęczoną Ukrainę, zrozumieli, jak każdy dzień wojny pogarsza sytuację wszystkich. Dlatego też ponawiam mój apel: dość! Przestańcie! Niech zamilknie broń! Niech zaczną się poważne negocjacje pokojowe!

Dziękując za udział w piątkowej modlitwie zawierzenia świata, a zwłaszcza Rosji i Ukrainy, Matce Bożej, Ojciec Święty wezwał do dalszej, niestrudzonej modlitwy za jej wstawiennictwem i wspólnie z wiernymi zebranymi na placu św. Piotra odmówił modlitwę Zdrowaś Maryjo.

KAI

Zakład Pogrzebowy

<p>Newington Memorial Funeral Home Zakład Pogrzebowy 50 Lat Działalności 20 Bonair Avenue Newington, CT 06111 Tel. (860) 666-0600 Fax (860) 666-8377</p>	<p>Burritt Hill Funeral Home Zakład Pogrzebowy 70 Lat Działalności 332 Burrit St. New Britain, CT 06053 Tel (860) 229-9021 Fax (860) 612-0093</p>
---	--

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
Mówimy po polsku !

POLSKI SKLEP MEBLOWY

STAN Furniture LLC

***Jadalnie * Sypialnie * Biura * Przedpokoje**
Meble dziecięce * Wersalki * Narożniki
Kanapy * Fotele *
Krzesła *
Krzesła barowe *




European solutions
for
Super Living Experience!

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879
email: superliving@sbcglobal.net

Godziny otwarcia
Wtorek - Piątek.
10:00am do 5:00pm
Sobota i niedziela.
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,
New Britain**

„aby język giętki, powiedział wszystko, co pomyśli głowa”

Nasze relacje to prawdziwa lekcja

Przychodzi do pewnego profesora uczennica na prywatną lekcję. Chciałaby się doksztalić z wiedzy ogólnej, planuje w bardzo niedługiej przyszłości złożyć egzaminy doktorskie. Pan profesor jest z początku bardzo uprzejmy. Zadawane przez niego pytania są absurdalne- co jest stolicą Francji, znaczenie pojęcia wielość. Omawiane są elementy językoznawstwa porównawczego. Uczennica zaczyna nagle cierpieć na ból zębów. Nie staje się to powodem do przerwania korepetycji. Przepytka ciągnie się dalej. Jednak nie o pytania czy ból zębów tu chodzi. Skupić się należy na dynamice rozmowy. Język, siła nateżenia głosu profesora z biegiem lekcji wzrasta. Irytacja belfra i jego pseudointelektualny bełkot nabiera mocy. Koniec wizyty uczennicy jest zaskakujący. Nie mogę go zdradzić.

Zarysowałam akcję dramatu autorstwa Eugène Ionesco, francusko-rumuńskiego pisarza. Wiem, że nie wszyscy lubują się w teatrze absurdu, jednak gorąco poleciłabym wysłuchanie „Lekcji”. Można ją znaleźć na YouTube, trwa jedynie 45 minut i w roli głównej występuje wspaniały Krzysztof Globisz. Dramat ukazuje jak to język i nateżenie głosu mogą stać się instrumentami przemocy, rozsiać terror i tyranie. Układ socjopatyczny profesor i uczennica w przejaskrawieniu ukazują zależności w naszych interakcjach w społeczeństwie.

Relacje międzyludzkie mogą mieć charakter poziomy (partnerski) lub pionowy (hierarchiczny). W relacji

partnerskiej dwie osoby mają takie same prawa i zakres swobody, w relacji hierarchicznej jedna osoba ma nad drugą władzę, która uprawnia ją do wydawania poleceń i ograniczania swobody tej drugiej. Taką zależność obserwujemy w kontaktach między nauczycielem a uczniem, osobą starszą a osobą młodszą, osobą doświadczoną a niedoświadczoną, instytucją a interesantem, osobą posiadającą dane dobro a osobą pragnącą wejść w posiadanie tego dobra. Porozumiewamy się więc na co dzień partnersko i hierarchicznie. Wszystko by szło jak z płatka, gdyby nie fakt, że tak wiele czynników wpływa na jakość naszych interakcji, szczególnie tych hierarchicznych. Zdajemy sobie z tego sprawę za każdym razem, kiedy wybieramy się do jakiegoś urzędu, albo dzwoniemy coś załatwić. Wystarczy drobnostka jak zły humor bądź poważna „dolegliwość” jak zaniżone poczucie własnej wartości osoby „nad nami” i już rozmowa toczy się pod górkę. Pod nogi wpadają takie kłody jak nieuprzejmość a nawet ironia czy sarkazm. Wszyscy czujemy się tak samo zdominowani i niepewni siebie gdy zatrzymuje nas policja. Wezwanie na rozmowę z dyrektorem szkoły osłabia. Rozmowa o pracę stresuje. Pomijam naszą bezsilność i wręcz legendarne zachowania pań w niejednym polskim urzędzie. Owszem, w Stanach też stoimy przed zmaganiem w DMV czy z IRS-em. Możemy jedynie liczyć na profesjonalizm i zdrowy rozsądek przedstawicieli instytucji nad nami dominujących.

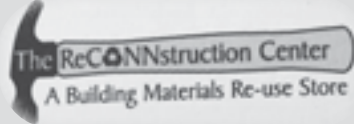
Dobrze się składa, jeśli w relacji hierarchicznej naturalnie objawia się cechy relacji partnerskiej. Wtedy czujemy się kompetentni, dowartościowani. Oczywiście są sytuacje tzw. ekstremalne. Przykładowo zatrzymał mnie kiedyś policjant. Zajechał mi drogę. Padał deszcz i gdybym dobrze widziała, że to policja nie zdarzyłoby się to. Kiedy funkcjonariusz podszedł do samochodu zrobiłam taką minę, że zaczął przeproszać, że mnie zatrzymał. Skończyło się na ostrzeżeniu. To właśnie sytuacja, która zaburzyła relację hierarchiczną, policjant okazał się człowiekiem, zareagował współczuciem na moją ekspresję. Tylko... nie powinien był mnie przeproszać.

Relacją trochę „pomieszana” zawsze będzie ta z naszymi dziećmi. Zdrowe rodziny potrafią oscylować pomiędzy odpowiedzialnym partnerstwem a stabilnym autorytetem.

Nie bez kozery starożytni Grecy powierzyli Dedalowi nauczyć Ikara latać a nie odwrotnie, a potem uknuli młodzieńcowi się rozbić, gdyż kto manipuluje hierarchią ten jest na przegranej miejscu.


Dobrze jest, gdy na obu szczeblach interakcji - i partnerskiej, i hierarchicznej odnajdujemy ludzi dojrzałych. Wszyscy jesteśmy dla kogoś innego albo partnerem, albo „osobą nad”. Nie zapominajmy więc o naszej współzależności i konstruktywnym budowaniu więzi.

Anna Czop



The ReCONstruction Center
A Building Materials Re-use Store

Używane materiały budowlane



Materiały budowlane
Szafki kuchenne i łazienkowe
Zlewozmywaki
Meble
Armatura kuchenna i łazienkowa

Drzwi
Okna
Farby
Żyrandole
Hydraulika oraz wiele innych

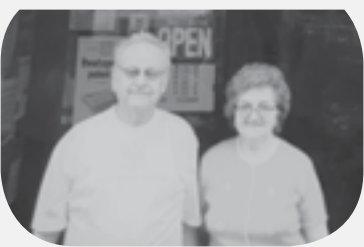
Otwarci: od środy do soboty od 10 rano do 5 po południu
w niedziele od 12 do 4 po południu


65 Burritts Str., New Britain, CT 06053 tel. 860-597-3390

email: info@reconstructioncenter.org www.reconstructioncenter.org

POLDAREX

102 Broad Street,
New Britain, CT 06053
tel 860-225-9275, email: Poldarex@Comcast.net





bogaty asortyment
kartek świątecznych
baranki i upominki
święteczne
towary z Polski między innymi
firany, serwety, pościel, ubranka
do chrztu oraz stroje komunijne
zioła i herbaty

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja.

Zapraszamy na świąteczne zakupy



Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ



ZNIŻKA dla pacjentów bez ubezpieczeń

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

Ciekawostki

Sztuczna inteligencja pomoże w odczytywaniu skórnych testów alergicznych

Polscy naukowcy opracowali rozwiązanie SkinLogic, które pozwala na sprawniejsze przeprowadzanie skórnych testów alergicznych i otrzymywanie bardziej wiarygodnych wyników. Metoda wykorzystuje kamery wizyjną i termowizyjną oraz system analizujący zdjęcia z pikselową dokładnością.

Autorami opisywanego rozwiązania są specjaliści z Wydziału Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej, zespołu prof. Jacka Stępnia (spółka Milton Essex) i Wojskowego Instytutu Medycznego.

Badania kliniczne dały bardzo dobre rezultaty. System prawidłowo rozpoznaje aż 98% przypadków, w tym również alergii rzadkich. Co więcej, za pomocą SkinLogic można wykrywać zmiany, których średnica nie przekracza 0,3 mm.

Co istotne, przy standardowej ręcznej procedurze pomiaru reakcji alergicznej (bąbli) wynik nie jest do końca precyzyjny. Gdy wykorzystuje się SkinLogic, pomiar jest natomiast wykonywany przez algorytm. Dodatkowo system bada zarówno wielkość odczynu, jak i inne parametry, np. jego kształt. Przydaje się do tego obraz uzyskany za pomocą widma dalekiej podczerwieni.

System przechodzi testy przedrejestracyjne. Gdy już trafi do praktyki klinicznej, może być nieocenioną pomocą. Oznacza bowiem szybsze diagnozowanie, zapewnia bardziej precyzyjne wyniki, a dzięki pozyskiwaniu materiału w formie cyfrowej pozwala na łatwiejsze konsultacje z innymi specjalistami.

Poznając przyczyny zespołu suchego oka, będzie go można lepiej leczyć

Dr hab. inż. Dorota Szczęsna-Iskander z Politechniki Wrocławskiej zajmie się badaniem zjawisk zachodzących na powierzchni oka po chirurgii zaćmy i sprawdzeniem, jakie czynniki powodują jej wysychanie. Zastosuje przy tym nowe techniki pomiarowe i aparaturę. Projekt jest finansowany z programu Sonata Bis Narodowego Centrum Nauki. Specjalistka realizuje go we współpracy z Ośrodkiem Okulistyki Klinicznej Spektrum we Wrocławiu.

Film łzowy jest integralną częścią powierzchni oka. Zapewnia gładką powierzchnię optyczną, nawilżanie i odżywianie nieunaczynionej rogówki, a także chroni przed ewentualnym zakażeniem. Zbyt cienki lub niestabilny film łzowy prowadzi do

stanu zapalnego powierzchni oka i w rezultacie jej uszkodzenia. Nazywamy to zespołem suchego oka, ponieważ chory najczęściej odczuwa suchość, ale także dyskomfort i zaburzenia widzenia - tłumaczy badaczka.

Częstym problemem okulistycznym jest także zaćma. Jest to postępujące zmętnienie soczewki. Za główną przyczynę zaćmy uznaje się proces starzenia. By poprawić jakość widzenia (wyeliminować widzenie „przez brudną szybę”), przeprowadza się zabieg chirurgiczny, który polega na usunięciu zmętniałej soczewki i zastąpieniu jej sztuczną. Po takim zabiegu pacjenci często odczuwają suchość oka, która ustępuje do sześciu miesięcy, ale niestety u wielu osób te dolegliwości pozostają na dłużej - tłumaczy dr hab. Szczęsna-Iskander.

Mając to na uwadze, specjalistka rozpoczęła projekt „Zespół suchego oka po chirurgii zaćmy jako platforma do opracowania wiarygodnych modeli choroby powierzchni oka wspierająca jej diagnostykę i ocenę”.

Marihuana może szkodzić zamiast pomagać. Zły system zezwoleń na zakup medycznej marihuany

Wiele twierdzeń o dobroczynnym wpływie medycznej marihuany nie znajduje potwierdzenia w badaniach, informuje doktor Jodi Gilman z Center for Addiction Medicine na Massachusetts General Hospital. Stał on na czele grupy badawczej, które zauważyła, że u osób zażywających medyczną marihuanę w celu walki z bólem, depresją i lękiem, pojawiają się zaburzenia związane z używaniem marihuany, a jednocześnie pacjenci ci nie odczuwają poprawy tam, gdzie marihuana miała im pomagać.

Przeprowadziliśmy pierwsze randomizowane badania wśród pacjentów, którzy otrzymali kartę upoważniającą do zakupu medycznej marihuany. Stwierdziliśmy, że jej użycie może nieść ze sobą negatywne konsekwencje. Osoby próbujące zwalczać za jej pomocą ból, niepokój i lęk nie zauważyły żadnej poprawy, natomiast osoby cierpiące na bezsenność informowały o poprawie jakości snu, mówi Gilman. Badacze najbardziej zmartwił fakt, że u osób cierpiących na niepokój i depresję rozwijały się zaburzenia związane z używaniem marihuany. Zaburzenia te to kolejność zwiększania dawek, by pokonać rozwijającą się tolerancję oraz zażywanie jej pomimo widocznych problemów fizjologicznych i psychologicznych związanych z użyciem tego środka.

Medyczna marihuana jest dostępna w 36 stanach USA i w Dystrykcie Kolumbii. Jej użycie dopuszczono w przypadku olbrzymiej liczby schorzeń i dolegliwości. Do zakupu marihuany do celów medycznych uprawnieni są

posiadacze specjalnych kart. Jednak obecny system wydawania takich kart powoduje, że są one przyznawane nie przez lekarza prowadzącego, a przez innych lekarzy, którzy mogą je wydawać na podstawie pobieżnych badań, nie muszą proponować innych metod leczenia i sprawdzają, czy marihuana pomogła osobom, którym te karty wydali. Marihuana, traktowana jest tutaj jako środek medyczny, ale nie jest objęta regulacjami dotyczącymi innych leków.

Badacze z Massachusetts General Hospital rozpoczęli swój eksperyment w 2017 roku. Wzięło w nim udział 269 dorosłych osób, które chciały otrzymać kartę zezwalającą na zakup medycznej marihuany. Część tych osób otrzymała karty natychmiast, a części powiedziano, że muszą poczekać 12 tygodni. Następnie przez 12 tygodni śledzono losy obu grup. Okazało się, że w grupie, która od razu otrzymała kartę, ryzyko wystąpienia zaburzeń związanych z użyciem marihuany było 2-rotnie większe niż w grupie oczekującej. Do 12. tygodnie takie zaburzenia wystąpiły u 10% grupy, która otrzymała kartę, a w przypadku osób, które otrzymały ją ze względu na odczuwany niepokój lub depresję, niekorzystne objawy zauważono u 20%.

Wyniki naszych badań pokazują, że istnieje konieczność poprawienia systemu przyznawania kart, szczególnie tam, gdzie są one wydawane osobom cierpiącym na niepokój i depresję. To te osoby są bowiem narażone na zwiększone ryzyko działań niepożądanych marihuany, mówi Gilman. Pacjenci muszą otrzymywać lepszą informację. Obecnie sami decydują o wyborze produktu, dawkowaniu i często nikt nie sprawdza skutków takich działań, dodaje Gilman.

10-letni detektorysta i jego niezwykle odkrycie

Dzieci niejednokrotnie osiągają więcej, niż ich rodzice, ale to to, czego dokonał 10-letni George Henderson można z



powodzeniem zaliczyć do rekordów w kategorii „syn pokonał ojca”. W ciągu zaledwie 10 minut chłopiec dokonał odkrycia, które przyćmiło wszystko, czym mógł się poszczycić jego ojciec przez ostatnich 20 lat.

W pewien listopadowy dzień ubiegłego roku Paul Henderson wziął udział w zorganizowanej przez detektorystów charytatywnej zbiórce na rzecz pogotowia lotniczego w Woodbridge. Na imprezę zabrał ze sobą 10-letniego syna, Georga. Po dziesięciu minutach spaceru wykrywacz George'a zasygnalizował znalezisko. Kilkanaście centymetrów pod powierzchnią chłopiec trafił na pochodzącą z XIII wieku owalną pieczęć przedstawiającą Dziewicę z Dzieciątkiem. Widnieje na niej łaciński napis „Pieczęć przeora Adama z klasztoru i zakonu kanoników regularnych w Butley”.

Klasztor w Butley, zwany czasem Opactwem Butley, został ufundowany w 1171 roku przez Ranulfa de Glanville, głównego ministra króla Henryka II. Był klasztorem kanoników regularnych św. Augustyna, poświęconym Błogosławionej Dziewicy Maryi. Adam był przeorem w latach 1219-1235, co oznacza, że wykonana ze stopu miedzi pieczęć liczy sobie nieco ponad 800 lat.

Niezwykle znalezisko zostało 24 marca, wystawione na aukcję przez dom aukcyjny Hansons Auctioneers. Aukcja właśnie się zakończyła. Pieczęć została sprzedana za 4000 funtów kolekcjonerowi z Suffolk. Zgodnie z prawem kwotą podzielił się znalazca i właściciel terenu, na którym dokonano odkrycia.

Ojciec Georga, Paul Henderson, szklarz z Sutton, mówi, że dla niego i Georga ważniejsza od wartości materialnej jest wartość historyczna pieczęci. To najbardziej ekscytujące znalezisko, z jakim mieliśmy do czynienia.

AZ

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

We take long term life ins. and state cases

Reg. # HCA0000732

203-278-1436

Disallowing number Telefonica
475 439 3878

www.littleangels-homecare.com
E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

PORADNIK DLA KAŻDEGO

samo życie

w opr. Zofii Więciorkowskiej

ZIOŁA DLA WZMOCNIENIA ODPORNOŚCI

Na odporność wpływa szereg nawyków i zachowań, które powszechnie określamy „stylem życia“. Jest tam aktywność fizyczna, odpowiednia ilość i jakość snu, umiejętność radzenia sobie ze stresem i mądra dieta, w której jest miejsce na zioła. Po jakie sięgnąć, by wesprzeć układ odpornościowy? Wyjaśniamy!



Zioła stosuj regularnie!

Czym jest odporność?

Niepodatnością organizmu na działanie niekorzystnych czynników zewnętrznych, takich jak toksyny, pasożyty i drobnoustroje chorobotwórcze. Jednym z najważniejszych czynników, które ją wspierają jest mądra dieta - taka, w której jest miejsce na zioła.

Stosowane regularnie, działają profilaktycznie, a w obliczu choroby - pomagają łagodzić objawy i skrócić czas trwania infekcji.

Czystek

Niekwestionowany hit wśród Polaków. Napary z czystka są polecane z wielu powodów - dla wzmocnienia naczyń krwionośnych, w profilaktyce miażdżycy, dla przyspieszenia metabolizmu, ograniczania stanów zapalnych i wreszcie - wzmocnienia odporności. Odmianą zaletą ziela czystka jest wysoka zawartość polifenoli i flawonoidów, które dają roślinie właściwości przeciwutleniające.



Czystek stał się numerem jeden wśród naparów o leczniczych właściwościach. Coraz więcej Polaków sięga po ten napój

Hamując działanie wolnych rodników, czystek wzmacnia siły obronne organizmu do walki z chorobami przewlekłymi i sezonowymi infekcjami. Regularne picie naparów z czystka poprawia samopoczucie i przyspiesza rekonwalescencję.

Jak przygotować herbatkę? Wystarczy zalać łyżkę ziela szklanką wrzątku i parzyć około 10 minut. Po przecedzeniu i przestudzeniu jest gotowa do spożycia.

Dzika róża

Królową odporności jest witamina C, a dzika róża nie ma w tej kategorii konkurenta. Zawartością witaminy C bije na głowę wszystkie cytrusy. Ma jeszcze jeden, niepodważalny atut - rośnie za przysłowiową miedzą, więc jest wolna od konserwantów.

Witamina C usprawnia fagocytozę, czyli proces neutralizacji patogenów chorobotwórczych. Gdy neutrofile (najlicniejsza grupa leukocytów, które zapewniają odporność komórkową) znajdą drogę do patogenu - atakują go i wchłaniają.

Badania naukowe nie pozostawiają wątpliwości - witamina C usprawnia ten mechanizm. Dlatego lekarze do znużenia powtarzają o konieczności włączenia do diety produktów bogatych w witaminę C. Jednym z najlepszych jest dzika róża. A to dopiero początek jej zalet.



W zawartości witaminy C dzika róża nie ma konkurentów. Bije na głowę nawet cytrusy

Owoce dzikiej róży to prawdziwe bogactwo bioflawonoidów, karotenoidów, witaminy E, szeregu witamin z grupy B oraz kwasów organicznych. Wszystkie wymienione składniki dają roślinie silne właściwości antyoksydacyjne, wspierające odporność i witalność.

Napar z dzikiej róży warto pić profilaktycznie, a także w trakcie infekcji i w okresie rekonwalescencji. Przygotowanie go jest dziecinnie proste - postępujemy analogicznie, jak w przypadku czystka (przecedzanie nie jest konieczne).

Czarny bez

Surowcem zielarskim są nie tylko (czarne) owoce, ale też piękne, białe kwiaty czarnego bzu. Te drugie rosną w baldachogronach i są esencją związków czynnych biologicznie.

Kwiaty czarnego bzu zawierają znaczne ilości flawonoidów, garbników i kwasów organicznych. Owoce mają więcej witamin - zwłaszcza A i C.

Dla wzmocnienia odporności,

warto wykorzystać jedno i drugie. Odwar z kwiatów i sok z owoców czarnego bzu działają wykrztuśnie i napotnie. Wzmacniają śluzówki dróg oddechowych, dlatego warto je pić w trakcie infekcji, zwłaszcza jeśli towarzyszy jej gorączka, kaszel lub ból gardła.

Jak przygotować odwar z kwiatów? Zalać łyżkę ziela szklanką wody z kranu i gotować na wolnym ogniu. Doprowadzić do wrzenia i pozostawić na ciepłej płycie kuchennej na 20 minut. Po przecedzeniu i przestudzeniu jest gotowy do picia.



Zioła mają nieocenioną moc. Warto włączyć je do swojej codziennej diety i stosować regularnie

Jeżówka purpurowa

W aptece częściej usłyszymy „echinacea“, w sklepie zielarskim - jeżówka purpurowa. Mowa o tej samej roślinie, którą przemysł farmaceutyczny skrzętnie wykorzystuje do produkcji preparatów wzmacniających odporność.

Zawsze można sięgnąć po ziele i korzeń jeżówki purpurowej, które zawierają szereg składników idealnych do wzmacniania odporności. Znajdziemy w nich polisacharydy, flawonoidy, polifenolokwasy, alkaloidy i poliacetyliny, które doskonale wspierają system immunologiczny.

Napary z ziela jeżówki i odwar z jej korzenia to doskonała, naturalna ochrona przed infekcjami bakteryjnymi, wirusowymi i grzybiczymi. Może być pomocny nie tylko w starciu ze zwykłym przeziębieniem, ale też grypa czy zapaleniem oskrzeli.

Trzeba wiedzieć, że w korzystaniu z właściwości jeżówki purpurowej najważniejszy jest umiar. Nie należy przyjmować jej dłużej niż 10 dni. Przy dłuższym stosowaniu, zamiast wzmocnienia odporności, możemy osiągnąć efekt przeciwny.

Monsignor Bojnowski Manor

★★★★★
5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare



poziom naszego serwisu
oceniany jest na 5 gwiazdek
który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticutare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

„... bo lubię język polski” po raz 10.

W dniach 8-9 marca Polska Szkoła Sobotnia w Derby świętowała jubileusz wydarzenia „...bo lubię język polski”. W akcji udział wzięło 18 polonijnych szkół wschodniego wybrzeża.

1. Polska Szkoła Sobotnia im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki, Derby, CT.
2. Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. Św. Stanisława Kostki - Garfield, NJ.
3. Polska Szkoła Doksztalająca im. St. Moniuszki - Rockaway Beach, NY.
4. Polska Szkoła Sobotnia im. Adama Mickiewicza - Stamford, CT.
5. Szkoła Kultury i Języka Polskiego im. Jana Pawła II - Bridgeport, CT.
6. Polska Szkoła „Ogniwo” - Polish Learning Center - Morrisville, PA
7. Szkoła Języka Polskiego im. Janusza Korczaka - Providence, RI.
8. Polska Szkoła Doksztalająca im. Henryka Sienkiewicza, NY.
9. Polska Szkoła Doksztalająca im. Św. Faustyny - Ozone Park, NY.
10. Polska Szkoła Doksztalająca im. Zbigniewa Herberta - Copiaque, NY.
11. Polska Szkoła im. Św. Kazimierza Królewicza - Newark, NJ.
12. Polska Szkoła Doksztalająca im. Marii Konopnickiej - Yonkers, NY.
13. Polska Szkoła Doksztalająca im. Aleksandra Janty-Polczyńskiego, Lakewood, NJ.
14. Young Polonia Academy/ Akademia Młodej Polonii Renata Oldziej
15. Polska Szkoła im. św. Stanisława Kostki pod patronatem KUL Jana

Pawła II w Wallington, NJ.

16. Szkoła Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w Bostonie MA.

17. Polska Szkoła Sobotnia przy parafii św. Cyryla i Metodego, Brooklyn, NY

18. Akademia Języka Polskiego w Manchester NJ.

Przez ostatnie lata wydarzenie „... bo lubię język polski” objęte jest **honorowym patronatem Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku**. Akcja współfinansowana jest także ze środków **MSZ, Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, Centrali Polskich Szkół Doksztalających**. Ponadto wydarzenie wspierają także lokalni sponsorzy: **Berkshire Veterinary Hospital oraz Orange Dental Group - Dorota Brynda-Hansen, D.D.S.** za co serdecznie dziękujemy.

Akcja „... bo lubię język polski” ma na celu wspólne świętowanie polszczyzny oraz przybliżenie polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego. Pomysł stworzenia zabawy z językiem polskim narodził się w roku 2012. Wynikał on z potrzeby zorganizowania takiego wydarzenia, które nie tylko integrowałoby uczniów polonijnych, ale było też ciekawą nauką języka poprzez zabawę. Dlatego też w jubileuszowym wydaniu wzięła udział tak duża grupa uczniów z zaprzyjaźnionych z naszą szkołą placówek. 435 miłośników języka polskiego wyruszyło w podróż po dwunastu krainach języka polskiego. Każda kraina obfitowała

w przeróżne gry i zabawy językowe, ciekawostki słowotwórcze i trudności gramatyczne przygotowane z wielką starannością przez nauczycielki naszej szkoły. Z paszportem w ręku uczniowie odwiedzili następujące krainy.

Kraina Puzzli

Kraina Moniki i Kulfony

Kraina Komórkowców

Kraina Herbatki z cytrynką

Kraina Dwuznaków i Lizaków

Kraina Gorącego Ziemiaka

Kraina Grochu z Kapustą

Kraina Niewidzialnej Ręki

Kraina Tropicieli

Kraina Małych Przewodników

Kraina Debeściaka

Kraina Starego Wróbla

II część akcji odbyła się w dniach 18-19 marca. Nauczyciele i uczniowie naszej szkoły połączyli się wirtualnie z reprezentującymi zgłoszone szkoły klasami. To były bardzo pracowite dwa dni. Odbyliśmy 16 wirtualnych spotkań, w czasie których uczniowie wymieniali się wrażeniami z pierwszej części akcji, a także wzięli udział w nowych zmaganiach z językiem polskim. Dziękujemy za wspólną zabawę i podróż po Polsce.

Tradycyjnie, tegorocznej akcji towarzyszył bohater polskiej kreskówki. W tym roku nasi uczniowie mogli poznać pomysłodawcę Dobromira. Ten młody wynalazca swoją niezaprzeczalnie błyskotliwą kreatywnością zachęcił uczniów do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pt: „Wynalazki Dobromira”. Natomiast miłośnicy

szkolnej lektury wzięli udział w konkursach związanych z czytaniem książkami: „Wiersze wybrane” Juliana Tuwima, „Mat i świat” - Agnieszki Suchowierskiej, „Asiunia” - Joanny Papuzińskiej, „Piątka z Zakątką” - Krystyny Drzewieckiej, Oczy Michaliny - Marcina Szczygielskiego.

Wszyscy uczestnicy akcji otrzymali także pamiątkowe koszulki. W tym roku były koszulki w białym kolorze. Są wśród nas zarówno uczniowie jak i nauczyciele, którzy mają koszulki ze wszystkich dotychczasowych akcji, ponieważ każda akcja to inny kolor. Jednak najistotniejsze jest logo naszego wydarzenia - „symboliczny język”, który prezentuje się na każdej koszulce bardzo wyraźnie. A towarzyszące nam od samego początku istnienia akcji hasło: „Język to skarb Polaka, jaki jest język - Ojczyzna taka” zachęca do zabawy i poszerzania wiedzy o języku polskim.

Od wielu lat nasze wydarzenie wspiera pani **Barbara Kosmowska**, polska pisarka, autorka wielu książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Pani Barbara jest także patronem akcji. Każdego roku jej uczestnicy otrzymują specjalnie zadedykowany im list. Oto jego fragment: „...Trzymam kciuki za każdego zawodnika. Cieszę się, że poznacie piękne książki polskich twórców, którzy je piszą także z myślą o Was. I jestem szczęśliwa, że w dalekiej Ameryce moi wspaniali

ciąg daszy na str. 10



Poznaj naszego najnowszego pracownika, Daniela Pawilecza
Daniel mówi po polsku, a on może ci pomóc przy zakupie wszystkich naszych pojazdów!

Zadzwoń dziś
(203) 878-7401
470 Boston Post Road
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw,
Daniel może pomóc!

500 \$ zniżki na kupon na wymianę

Rozliczenia Podatkowe! w: POMOC TAX SERVICE

tel. **860-223-6300**

**Profesjonalnie * Elektronicznie
Bezpiecznie * Pewnie**

Bezpieczny biznes rodzinny dla rozliczeń.

Posiadamy również zabezpieczenia odnośnie redukcji ryzyka przed zarażeniem COVID lub grypą (plastikowa przezroczysta osłona)



Eksperci podatkowi

Andrzej R. Szteborowski, Rec. of Com.,-ekspert podatkowy z

wykształceniem w tym kierunku, wieloletni członek Narodowego Zrzeszenia Profesjonalistów Podatkowych

Peter M. Szteborowski, CPA,MSAT,- magister księgowości i podatkowości, biegły księgowy, były pracownik KPMG (jednej z 4 największych na świecie międzynarodowych firm audytorsko-podatkowych).

Małgorzata Szteborowski- sekretariat.

„*Śpij spokojnie, profesjonalnie rozliczymy Twoje podatki. Podatki to nasza specjalność!*”

W przyzwoitych cenach na profesjonalnym rynku już od ponad 15 lat



POMOC TAX SERVICE

264 Broad St. New Britain, CT

„... bo lubię język polski” po raz 10.

ciąg daszy ze str. 9



rodacy, podobnie jak ja, „lubią język polski” i są gotowi poznawać go wciąż lepiej. Dzięki temu mam dla kogo pisać swe opowieści. O pomysłowych Dobromirach, którzy dziś zawalczą o szlachetny tytuł Miłośnika Polszczyzny. Niech Wam towarzyszą przyjazne samogłoski i spółgłoski. Niech pięknie brzmią polskie zdania. Niech Wasz język uśmiecha się całym alfabetem! Nie złamcie go w drodze do sukcesu. Z wyrazami podziwu i szacunku Wasza polska przyjaciółka - Basia Kosmowska. Pisarka.

„...bo lubię język polski” jest naszym polonijnym sukcesem. Takie przedsięwzięcie udowadnia, że warto organizować tego typu wydarzenia, ponieważ miłośników języka i kultury polskiej z każdym rokiem przybywa. We wszystkich edycjach organizowanych przez naszą szkołę, udział wzięło ponad 2400 uczniów z ponad 25 szkół

polonijnych wschodniego wybrzeża. Taka liczba mobilizuje do pracy, do jeszcze większej kreatywności w tworzeniu gier i zabaw językowych. Ponadto tak duża liczba Miłośników Języka Ojczystego udowadnia, że dla każdego z nas, nasz rodzimy język polski jest bardzo ważny, a razem możemy jeszcze bardziej pokazać jak bardzo dbamy o jego piękno, tu na obczyźnie.

Drodzy Miłośnicy Języka Polskiego już dzisiaj serdecznie zapraszamy do udziału w zabawie z językiem polskim za rok. Bohaterem 11 akcji „...bo lubię język polski” będzie ... no właśnie ... będzie to niespodzianka.

Więcej informacji o naszej akcji można znaleźć na stronie internetowej www.pssderby.org oraz na portalu fb [#bolubiejzykpolski](https://www.facebook.com/bolubiejzykpolski)

Aneta Matyszczuk

Wethersfield

BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach

Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831

PIEKARNIA UNICORN

POLISH BAKERY AND DELI

378 Kelly road, Vernon, CT 06066, I-84 exit 64
telefon (860)645-7322

jesteśmy otwarci
od wtorku do piątku od 6 rano do 6 wieczorem
w sobotę od 6 rano do 4 po południu
oraz w niedzielę od 7 rano do 1 po południu
polskie pieczywo prosto z pieca
ciasta, ciasteczka i inne smakołyki
produkty z Polski i Europy

Wesołych Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka i mokrego dyngusa
oraz dziękujemy za kupowanie wyrobów piekarni Unicorn
właściciele



UNICORN
POLISH BAKERY AND DELI

POLSKA SZKOŁA SOBOTNIA IM. BŁ. KS. J. POPIEŁUSZKI DLA UKRAINY

24 lutego 2022 r. zmienił życie nie tylko mieszkańców Ukrainy. Zaburzył spokój Europy i świata, a słowo wojna stało się znowu wiodącym słowem w codziennym słowniku.

Trudno ustrzec nasze dzieci przed tą sytuacją. Stanęliśmy przed dylematem, jak przekazywać takie informacje najmłodszym. Pomogli nam w tym psychologowie i specjaliści.

Bardzo ważnym zadaniem nas wszystkich była jednak pomoc narodowi ukraińskiemu, który zmagają się z rosyjskim, bezwzględnie najazdem. Wzorem dla nas stali się nasi rodacy znad Wisły. To za ich przykładem poczyniliśmy wiele akcji

wspomagających Ukrainę.

Pierwszą z nich była modlitwa. W sobotę 26 lutego wraz z katechetkami i ks. Rafałem Kopystyńskim modliliśmy się z uczniami w Kościele św. Michała o pokój na Ukrainie.

Przez dwa weekendy promowaliśmy akcję ogłoszoną przez Centralę Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce „Pomocna dłoń Ukrainie”. Zbieraliśmy pieniądze, sprzedawaliśmy ciasta, uczniowie promowali barwy narodowe Ukrainy, przygotowywali serca, laurki dla swoich ukraińskich kolegów.

Promowaliśmy Koncert „Polonia uchodźcom z Ukrainy”, który odbył się 13 marca 2022 r. w New Britain.



Dodatkowo zorganizowaliśmy zbiórkę pieniędzy w różnych instytucjach oraz przy Kościele Św. Michała Archanioła w Derby. Wsparli nas w tym działaniu: **Lasowiak Deli, Europol, Bałtyk Deli, Primary Care w Southbury, Armonk Physical Therapy and Sports Training, FitPro personal Training Studio w New Haven, The Edge Fitness Clubs w Shelton.**

Dzięki wrażliwemu sercu darczyńców i zaangażowaniu nauczycieli, Zarządu szkoły, pani Agaty Poznańskiej i Moniki Tomasik zgromadziliśmy **\$10,569.**

\$3537 przekazane zostało Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce na akcję „Pomocna Dłoń Ukrainie”, \$ 7032 wysłane zostało Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego O.O.Dominikanów z przeznaczeniem

dla Zgromadzenia w Fastowie, które przyjęło jednych z pierwszych uchodźców z Mariupola.

Przed nami coroczna 21. już akcja **Dzieci – Dzieciom**, z której dochód przeznaczamy na chore dzieci lub Domy Dziecka. W tym roku wspomagać będziemy instytucje opiekujące się w Polsce dziećmi z ukraińskich Domów Dziecka. Już dzisiaj zapraszamy do wsparcia. W przeddzień Niedzieli Palmowej pod naszą szkołą do kupienia będą pyszne ciasta wielkanocne, baby, koszyczki, kwiaty, ozdoby i smaczne obiady.

Wraz z naszymi uczniami chcemy pomóc dzieciom najbardziej pokrzywdzonym w tej wojnie.

*Wioletta Jusińska
Dyrektor PSS Derby*



Czy Twoje OSZCZĘDNOŚCI EMERYTALNE są bezpieczne i dobrze zarządzane? Czy jesteś gotowy na emeryturę?

BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie Medicare i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Aleksandra Mróz

licencjonowany specjalista ubezpieczeń medycznych i na życie w stanach: CT, MA, RI

Tel. 860-997-3054

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT 06109

401K

IRA

ANNUITY

Marzi
FLORIST

Kwiaciarnia
od 1932




Gary Marzi
Basia Wnuk



**atrakcyjne
ceny
dogodna
lokalizacja
zawsze świeże
kwiaty**

33 Fern St. New Britain, CT 06053
tel. (860)2291331
marziflorist1932@att.net

Baltic Restaurant

237 New Britain Rd., Berlin, CT
telefon (860)828-9967



**Wesołych
Świąt
Wielkanocnych,
smacznego jajka
i mokrego dyngusa
dla klientów
życzą właściciel
i personel
restauracji Baltic**

NAGRADZANY FOTOGRAF

DARIUSZ TEREPA PHOTOGRAPHY
ŚWIADCZY TE USŁUGI FOTOGRAFICZNE

WESELA
KOMUNIE
ZARĘCZYN
PORTRETY
IMPREZY FIRMOWE



FOTOGRAFIA WSZYSTKICH WYDARZEŃ ŻYCIOWYCH
718-415-2418
DTEREPKAPHOTO@GMAIL.COM
WWW.DARIUSZTEREPKA.PHOTOGRAPHY



Polish Caregivers and Homemakers



Home Care Agency



Najserdeczniejsze życzenia na
zbliżające się święta Wielkiejnocy.
Dużo zdrowia, radości,
pogody ducha, smacznego święconki i
mokrego dyngusa!

- elderly care
- live-in
- hourly
- night shifts

226 New Britain Road
Berlin, CT 06037
gosha@polishcaregivers.com
www.polishcaregivers.com

(860) 826 - 2990

Lic #: HCA.0000311



**MEDICARE
FOR ALL**
CONNECTICUT

MEDICARE

**UBEZPIECZENIA ZDROWOTNE
DLA SENIORÓW**

**BEATA
RAYMOND**

**ZAWSZE
BEZPŁATNE
KONSULTACJE!**



**WIZYTY PO
GODZINACH
DOSTĘPNE**

UWAGA POSIADACZE MEDICARE!

**CZY WIECIE, ŻE WIELU Z WAS NADAL
MOŻE ZAPISAĆ SIĘ ALBO ZMIENIĆ
POSIADANY PLAN W TRAKCIE ROKU?**

LIMIT MIESIĘCZNEGO DOCHODU, ABY
KWALIFIKOWAĆ SIĘ NA POMOC ZE STANU
CONNECTICUT

QMB	1 OSOBA	\$ 2,390 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$ 3,220 MIESIĄC
SLMB	1 OSOBA	\$ 2,616 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$ 3,525 MIESIĄC
ALMB	1 OSOBA	\$ 2,786 MIESIĄC
	MAŁŻEŃSTWO	\$ 3,754 MIESIĄC

- POMAGAMY Z ZAPISAMI NA MEDICARE
- POMAGAMY WYBRAĆ WŁAŚCIWY PLAN MEDICARE
- ANALIZA DOCHODÓW, ABY SPRAWDZIĆ CZY KWALIFIKUJESZ SIĘ NA ZAPOMOGE STANOWA, KTÓRA MOŻE PŁACIĆ ZA TWOJE MEDICARE I KOSZTY LEKARSTW
- PORADY NA PLANY FINANSOWE: IRAZ, 401K, ANNUITY, ROTH IRA I INNE INWESTYCJE
- ZAPISY NA "OBAMA CARE"- ACCESS HEALTH
- MEDICAID - DLA OSÓB, KTÓRE MUSZĄ BYĆ PRZYJĘTE DO DOMU STARCÓW
- UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE

AGENCY, LLC
POLSKA AGENCJA

(203) 699 -2611

www.raymondseiorplanning.com

raymondseiorplanning@gmail.com

GODZINY PRACY BIURA:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 9:00AM - 4:00PM
SOBOTA 9:00AM - 2:00PM (BIURO NEW BRITAIN)

159 BROAD STREET
NEW BRITAIN CT 06053

360 N MAIN STREET SUITE 5
SOUTHINGTON, CT 06489

LUCKY DISCOUNT LIQUOR

Next to - w sąsiedztwie C Town Supermarket and Lasowiak Deli

Padarewski Polish Vodka	20.99
1.75ml Sobieski 80°	20.99+
1 ltr Sobieski 80°	15.99+
750ml Sobieski 80°	13.99+
750ml Dalkowski Chocotella Lq.	18.99+
750ml Tanqueray Sterling Vodka	18.99+
750 ml Żółtkowa Gorzka Orange	18.99+
750 ml Żółtkowa Gorzka Mint	18.99+
750 ml Żubrówka Bison	26.99 +
750 ml Baka Żubrówka	26.99 +
750 ml Maraska Maraschino	24.99+
1 ltr Zalewkowa Gorzka	17.99+
750 Nalewka Lwowska/Cherry Liqueur	15.99+
750 ml Śliwówka - Plum	18.99+
750 ml Kapitańska Vodka	19.99+
1.75ml Soplisa	23.99+
750 ml Advocat	14.99 +
1.75 ml Exclusive(All Flavors)	19.99 +
750 ml Exclusive(All Flavors)	10.99 +
1.75ml Wodka-Vodk	25.99+
750 ml Soplisa all flavors	12.99+
750 ml Polmos Krakus Cherry	14.99+
1.75 ml Polmos Krakus Vodka	19.99+
750 ml Belvedere (Reg&Fla)	29.99+
1.75ml Belvedere (Reg&Fla)	49.99+
1.75ml Finlandia	25.99+
750ml Finlandia	15.99+
1.75ml Strawiński	19.99+
750ml Strawiński	10.99+
750ml Ciroc all flavor	31.99+
1Litr Ciroc all flavor	38.99+
1.75 ml Ciroc all flavor	52.99+
750ml Lukusowa	13.99+
1.75ml Lukusowa	24.99+
750ml Becherovka	26.99+
750ml JW Red Label	22.99+
1litr JW Red Label	29.99+
1.75ml JW Red Label	36.99+
750ml JW Double Black Label	37.99+
750ml JW Black Label	31.99+
750ml Chopin Vodka	29.99+
750ml Medos	11.99+

oraz wiele innych gatunków

1.75 ml Spirytus Rektyfikowany	43.99+
Rectified Spirit	
750 ml Spirytus Rektyfikowany	19.99+
Rectified Spirit	
Bocian Vodka	19.99+
Bocian Premium Vodka	20.99+
Bocian Cherry&Black Current	19.99+
750ml Wisniowka - 80 Cherry Liqueur	14.99+
750ml Wiśniak - 70 Cherry Liqueur	12.99+
750ml Nuen Wisniowka 100proof	14.99+
750ml R.Jellinck Plum Brandy Honey	28.99+
750ml RJ Gold Plum Brandy Slivovitz 10 yrs	30.99+
750ml RJ Plum Brandy Slivovitz 5 yrs	24.99+
750ml Nalewka Babuni	16.99+
(Cherry, Honey, Peach, Raspberry)	
750ml Medos Honey	11.99+
Benediktiner Beer	4 pk 6.99
Zetecy Lezak Beer	4 pk 6.99
Kagor Red Desert Wine	10.99
Adoria Resling	24.99

We carry following Polish Beer
Posiadamy w sprzedaży Polskie Piwo



Kozel Lezak
Kozel Cemy
Boss Beer
Prazubr
Okocim
Żywiec
Tyskie
Perla
Zubr
Tatra
Bojan
Luzak
Warka
Amber
Debowe
Lezansk
Łomża 4pk can
Zagloba Premium
Burgkopf pineapple
Burgkopf grapefruit
Black Boss Porter94

We carry Import & Domestic Lique & Beer & Wine
Posiadamy również w sprzedaży importowane i krajowe
alkohole, piwo i wino

KAŻDEGO DNIA SPECJALNE PROMOCYJNE CENY!!!

Zapraszamy na WIELKANOCNE zakupy

Happy Easter - Wesołego Alleluja

Sklep czynny od Poniedziałku do Niedzieli

Pon.-Sob. - 10:00AM - 10:00PM, Niedziela 10:00AM- 6:00PM

Tel. 203 378 4000

330 Boston Avenue, Stratford, CT 06614

New Britain Flower Shop

141 Broad Str, New Britain, CT
(naprzeciw kościoła Serca Jezusowego)

Kwiaciarnia,
która oferuje wspaniałe
aranżacje kwiatowe
na każdą okazję

Tel. (860) 832-9770 Fax (860) 832-8740

Pogody, słońca, radości,
W niedzielę dużo gości,
W poniedziałek dużo wody,
to dla zdrowia i urody.
Dużo jajek kolorowych,
Świąt wesołych oraz zdrowych!



“Ciebie wszak rzecz dotyczy, gdy ściana u sąsiada płonie”. Horacy

Wielki koncert pt. „Polonia Uchodźcom z Ukrainy” mamy już za sobą. Do tej pory słyszymy, gdzie nie gdzie echa tego wydarzenia. Po pierwsze przesyłamy pieniądze w wybrane miejsca. Zebrałiśmy **24 tysiące dolarów** i zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami podzieliłiśmy je po równo i wysyłamy do trzech miejsc: **misja franciszkańska we Lwowie z główną siedzibą w Krakowie, do Rzeszowa do fundacji Caritas oraz do Krakowa do Kolegium Europejskiego.** We wszystkich tych punktach mamy znajomych i rodziny, którzy bezpośrednio informują nas o potrzebach i przeznaczeniu środków. Jest to bardzo ważne dla nas, bo chcemy być pewni, że każdy grosik zostanie właściwie wydany.

Kilka słów o koncercie. Do chwili obecnej nie możemy uwolnić się od

uczucia podziwu jaki nam towarzyszył podczas organizacji tego wydarzenia. Te niezliczone ilości telefonów, gdzie zawsze po drugiej stronie słyszeliśmy entuzjazm i chęć pomocy i uczestnictwa. Sama plejada gwiazd, która wystąpiła na scenie mówi sama za siebie.

Teatr wypełniony po brzegi. Wyprzedane bilety siedzące i ludzie kupujący przy drzwiach miejsca stojące to było niezwykle wzruszające.

Zagrali nam:

Krzysztof Medyna - saksofonista jazzowy
Chór św. Faustyny Kowalskiej z Bridgeport z Ojcem Norbertem Siwińskim dyrygent
Joanna Kocub, Karolina Wojteczko - mezzosopran
Jan Rudziński - były solista
Mazowska Piotr Olejniczak (Kameleon) - wokalista i gitarzysta
Jarek Majka z córką

Aleksandrą - soliści Jerry Malinka - gitarzysta
Adrian Sylveen - Dyrektor at Connecticut Lyric Opera wraz z małżonką Brunildą Muftaraj - skrzypce
Dorota Kościuk - Borkowska - solistka
Renata Krzyszczyk - Kwaśnik - pianistka
Klaudia Naumowicz- Niewiadomska z synem Antonim - skrzypce
Chór ukraiński Yeyshan dyrygent
Alex Kuźma Zespół Pieśni i Tańca „Polanie“ Zespół Ludowy ukraiński „Złoty Promień”.

Chór Polonia - Paderewski dyrygent
Klaudia Naumowicz - Niewiadomska.

Koncert rozpoczął swoim krótkim przemówieniem gubernator **Ned Lamont** oraz kilka wzruszających słów przekazała nam wszystkim **vice gubernator Susan Bysiewicz** oraz **Lucjan Pawlak były major New Britain.**

Poprosiliśmy wszystkie sklepy i piekarnie o podarowanie wypieków, które będziemy sprzedawać w przerwie. Stoły przepełnione słodkościami uginały się dzięki hojności:

Kasia Bakery, Rolly Polly Bakery, Lasowiak Deli, Baltyk Deli, EuroPol Deli, Billys Bakery, Unicorn Bakery, Husaria - talerzyki, sztucce i chusteczki. Całym tym projektem zajęła się Edyta Kulak.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim za pomoc w realizacji tego wydarzenia, angażujemy się w kolejne tego typu projekty, bo pomoc w tej sytuacji będzie potrzebna przez długi czas.

*Mariola Karwacka
 Małgorzata Płońska
 Izabela Pardo- Malecka
 Tomasz Moczerniuk*

Caritas Diecezji Rzeszowskiej udziela wsparcia ofiarom wojny na Ukrainie

Wskutek rosyjskiej agresji na Ukrainę już ponad 2 miliony uchodźców trafiło do Polski. Mimo że województwo podkarpackie teoretycznie nie jest lokalizacją docelową, to jednak w praktyce przebywają tutaj już tysiące uchodźców. Są to głównie kobiety z dziećmi. Wiele spośród nich zdążyło zabrać jedynie to, co mieści się w podręcznej walizce.

Caritas Diecezji Rzeszowskiej udziela wsparcia ofiarom wojny na Ukrainie na kilku płaszczyznach. Każdego dnia uchodźcy korzystają ze zorganizowanego w centrali rzeszowskiej Caritas (ul. Jana Styki 21) punktu doraźnej pomocy. Uchodźcy oraz polskie rodziny, które ich przyjęły pod swój dach – otrzymują tam artykuły spożywcze i higieniczne, środki czystości, odzież, pościel,



ręczniki itp. Punkt pomocy doraźnej jest prowadzony przez pracowników rzeszowskiej Caritas, wspieranych przez wolontariuszy.

Każdego dnia z rzeszowskiej Caritas w różne rejony Ukrainy wyruszają transporty z pomocą humanitarną. Z tych miejscowości ta pomoc jest przekazywana w głąb Ukrainy – do ludzi będących w najtrudniejszej sytuacji. Docierają one zarówno do małych miejscowości jak i dużych miast na Ukrainie, stanowiąc wielką pomoc dla tamtejszej ludności.

Oprócz tego, Caritas Diecezji Rzeszowskiej zakupuje lekarstwa i

środki medyczne, które dostarczane są do placówek medycznych na Ukrainie. Zostały również zakupione i przewiezione na Ukrainę generatory prądu.

Od pierwszego dnia wojny – w ośrodkach rzeszowskiej Caritas (w Myczkowcach i w Budach Głogowskich) przebywają uchodźcy. Wśród nich są również dzieci z niepełnosprawnością. Wspieramy także inne ośrodki na terenie województwa podkarpackiego – m.in. doposażając je specjalistycznymi łózkami do kąpieli osób niepełnosprawnych.

Siostra Agata





Silver Key Realty
 Anna Pruszko
 Broker
 REB.0792186

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
 wynajem mieszkań
 Tel: (203) 906-2494

Pomoc przy zakupie domów na
 Florydzie, Arizona, Colorado, i we wszystkich stanach
Kupujący lub wynajmujący nie płaci za usługę

PATRIOTYZM – CIUT INACZEJ

Nina Geysztor-Zawirska

W maju obchodzimy kolejną rocznicę kampanii we Włoszech, a szczególnie bohaterskiej bitwy pod Monte Cassino. Polskojęzyczna prasa na całym świecie poświęca wiele miejsca tym zdarzeniom z przed ponad pół wieku. Smutno, że tylko nasza. Aliści Polacy nie gęsi i swą pamięć mają (przepraszam za beczelną parafrazę sławnej sentencji Mikołaja Reja). Piastowy ród nie na darmo wiedzie prym pośród innych narodowości profuzją patosu, patriotyzmu, pamięci, predylekcją do pragmatyki. Wszystko na "P". No to co? Ja miałabym być gorsza? Przecież też hołduję przekonaniu, że nie wolno dopuścić do zapomnienia. Obojętnie w jaki sposób. Byle pamiętać. Zanim nam się dzieci kompletnie wynarodowia. Stąd wszystkie chwytły dozwolone, byleby tylko dopiąć celu.

Obecność Polaków przed pół wiekiem w słonecznej Italii, dzisiaj jest nie tylko ewokacją lirycznych piosenek typu „Czerwone maki” i „Wiatr od mojej wioski”, ale także bardziej przyziemnych spraw, (o czym za chwilę). Jestem pewna, że kiedy żona nie patrzy, niejedną niegdyś dziarski wojak (dzisiaj sędziwy weteran), obciera ukradkiem ciepłą leżkę wspomnień, z coraz częściej zakaprawionego oka. Ale myśli i wspomnienia nie podlegają cenzorowi ani ocłeniu. Stąd, choć związane z wojną, nie zawsze muszą być smutne i ponure. Dlatego już z góry uprzedzam tych, których mój frywolny ton może urazić, że ten felieton nie jest, broń Boże, żadną profanacją, nie pretenduje do diatryby i należy go czytać z przymrużeniem oka.

Mój mąż Mietek, ubóstwiał Włochy. Miał ku temu wiele powodów. Swój pierwszy staż dyplomatyczny odbywał w Rzymie, gdy ambasadorem RP był tam legendarny dzisiaj, dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Mój Mietek był niezwykle przystojnym facetem (nie tylko ja tak uważałam - proszę zapytać o to moje liczne koleżanki). Był wysokim blondynem, miał niebieskie oczy, niebywałą charyzmę, figlarne spojrzenie, nieskazitelne maniery i... grał na mandolinie. (Nie wiem ile w tym prawdy, ale rzekomo we Lwowie wszyscy na niej grali.) Nie trudno więc się domyślić czym był naonczas we Włoszech taki rasowy Słowianin, taki blond Adonis, grający na mandolinie. Bombową kombinacją - ot czym! Rozchwytywany przez płeć piękną, zrozumiałe, chwil wolnych od zajęć, nie spędzał w samotności. Świadczą o tym liczne albumy nabite fotografiami niezliczonych, czarnowłosych piękności i, aż dech zapierającymi, dedykacjami. Do dzisiaj przechowuję je pieczołowicie. Ku Jego pamięci a mojej dumie (poprzez asocjacje.)

Po walkach w Tobruku, ponownie znalazł się we Włoszech. Jako oficer artylerii, kilkakrotnie ranny, odbył chwalebnie całą kampanię, łącznie z Monte Cassino. Przypuszczam, że po zakończeniu działań wojennych zajął się znowu intensywnym nawiązywaniem stosunków (dosłownie chyba) z tubylczą ludnością rodzaju żeńskiego. Świadczą o tym następne, nowsze, jeszcze bardziej pękające w szwach albumy fotograficzne. I jeszcze śmielsze, często niedyskretne, dedykacje.

Mietek pozostawił we Włoszech nie tylko serce i plejadę pięknych właścicieli owych fotografii, ale także swój największy i żywy, skarb. Skarb nazywał się Franek i był w czasie wojny jego ordynansem. Z relacji Mietka wynikało, że Franek był przystojnym brunetem. Rzutkim, pyskatym, kutym na cztery nogi, lwowskim batiarem i nieocenionym „zdobywaczem” wszystkiego, co dla

innych śmiertelników było w tamtych czasach, po prostu nieosiągalne. Przy nim, Mietkowi tylko ptasiego mleka brakowało. Franek miał do Mietka jakiś nabożny kult i przywiązany był do niego jak pies. Z pełną wzajemnością zresztą.

W ogóle, przez pierwszych kilka lat naszego małżeństwa tyle nasłuchiwałam się peanów pochwalnych na cześć tego cudownego Franka, że w swojej nastoletniej głupocie, zaczęłam być o tego faceta formalnie zazdrosna. Franek, zaraz po wojnie, bardzo przytomnie wzenił się nie tylko w ładną żonę (której natychmiast zmachał troje dzieci), ale także w jedyną knajpę w małym miasteczku nie daleko Ascoli Piceno. Przez lata całe słał do Mietka, do Anglii, łzawe listy pełne wspomnień ich wspólnych eskapad, podrywów, balang i innych takich hocków-klocków. (Mietek, na przekór wojskowemu zakazowi fraternizacji, był wielkim wyznawcą demokracji.) Franek w każdym liście ponawiał zaproszenie do siebie i błagał o jak najszybsze spędzenie urlopu w słonecznej Italii.

Kiedy dorobiliśmy się pierwszego samochodu i zdołaliśmy odłożyć parę groszy - wiedziałam, że nic mi już nie pomoże. Że trzeba będzie jechać do Włoch. Niczym kukulki, dziecko podrzuciliśmy rodzinie i ruszyliśmy w drogę. Dla Mietka była to oczywista nostalgia. Sentymentalna podróż w przeszłość, wzdłuż jego starego bojowego szlaku, sławnej drogi nr.16. Po drodze zaliczyliśmy liczne cmentarze, także w Bolonii i Loreto, gdzie Mietek ze smutkiem (i kwiatkiem) kolejno odwiedzał kolegów, śpiących tam na wieki pod kamienną kołderką.

Jeśli od lat miałam do tego Franka, może i nieuzasadnioną, zadrę - to kontakt osobisty z miejsca tę animozję jeszcze bardziej pogłębił. Pewnie dlatego, że mnie z miejsca zaczął traktować jak zło konieczne. Jak hetkę-pentelkę. No i na pewno nie pomogło, że, niechcący, podsłyszałam, jak w "balaku" powiedział do Mietka: "ali sztemp. Ta co my (jakie my?! tu zafasowali? Panu si lepiej giberowało. Ta na cu sy pan takiego miglanca przyflancował? Ni fajniejsza by była ta Gabriela z Grottamare, albo ta cycata Pia z San Giorgio?" A ja miałam już przecież 18 lat, byłam żoną i matką! Jak on śmiał? To, że byłam od Mietka 20 lat młodsza - to nie był Franka zakichany interes. Ubodła mnie ta uwaga do żywego. I zabolalo także, że Mietek jej nie zripostował.

Franek swoją żonę traktował, w moim pojęciu, okropnie. Staralałam się dociec, co ona w tym arogancie, w tym starym sadyrze widzi. W końcu doszłam do przekonania, że jest to chyba ta część Franka, której nie widzę, którą nosi zakrytą. Podziwiałam tę kobietę za jej takt, cierpliwość i tolerancję. Ja bym tak nie potrafiła. Nie zniósłabym ani przez 5 minut!

W odwiecie za to, kiedy Mietek, po trzech dniach witania się, czyli oblewania ich tak długo wyczekiwanego spotkania, nareszcie jako-tako wytrzeźwiał, "miglanca" pokazał różki. Bo zarządził powrót. Wbrew zapijaczonemu wrzaskom Franka (sądząc po kolorze jego nosa, był on głównym konsumentem, numero uno użytkownikiem we własnym barze), wyruszyliśmy na północ.

Jechaliśmy powoli wzdłuż wybrzeża adriatyckiego i szukaliśmy malowniczych zakątków. Małych hotelików, najczęściej prowadzonych przez całe rodziny. Do nich nie dotarły jeszcze grupowe wycieczki głośnych i butnych Niemców, ani pijanych od samego rana, Anglików. (Ci ostatni, wyrwawszy się z kraju gdzie puby

otwarte były tylko kilka godzin dziennie, w ciągu dwóch tygodni wakacji usiłowali nadrobić rok przymusowej posuchy. Ciekawa jestem, czy chociaż raz wykapali się w morzu?)

Pilnie szukaliśmy, a kto szuka - znajduje. Prędzej czy później, zawsze taki hotel się znajdował. I zawsze panowała w nim rodzinna atmosfera. Ceny były przystępne, nie nastawione per stranimi (dla obcokrajowców) i obsługa była molto simpatica. W obawie ażeby z powodu "Grzybka", czyli nalepki "GB" na samochodzie, nie wzięto go właśnie za Anglika, Mietek od razu, już prawie od drzwi, oświadczał gromkim głosem, że jest Polakiem i, że w tempo di guerra (w czasie wojny) z II-gim Polskim Korpusem nie daleko stąd stacjonował. Mężczyźni rzadko, albo wcale, reagowali na ten komunikat, ale kobiety natychmiast. Zaraz inicjowały rozmowę, uśmiechały się przyjaźnie, wypytywały i wspominały. I wspominały...

Nieodmiennie też, w ciągu następnych kilku godzin zgłaszała się jakaś podstarzała Włoszka (ciekawie jak z upływem lat zmieniają się kryteria a propos wieku. Przecież one wówczas pewnie nawet jeszcze 40-stki nie miały! Tylko, że ja byłam smarkata, więc na mnie sprawiała wrażenie wieńca staruszek.) Ociągając się, jakby bokiem, podchodziły do nas zażenowane, pokazywały jakieś fotografie, jakąś kartkę albo list noszący stempel od wielu lat nieistniejącej poczty polowej. Każda z nich miała jedno tylko pytanie: czy mój mąż nie znał przypadkiem tenente (porucznik) Kowalski, maresciallo (chorąży) Nowak lub

sergente (sierżant) Psipsiński. I czy nie wie czasem, co się z nim stało? Zaskoczony i ogłupiały Mietek, przez uprzejmość, pytał o jednostkę. Na ogół nie wiedziały. Widocznie nie w przydział i dystynkcje były wtedy wpatrzone. Cichym głosem mówiły nam jak to "on" obiecał, że zaraz po demobilizacji w Anglii, wróci do niej. Że mieli się przecież pobrać. Że ona ma gotową wyprawę i, że ciągle jeszcze czeka. Każda mówiła to samo. Że nie pojmują, co się mogło stać. A kiedy Mietek mówił, że bardzo mu przykro, że nie zna tego człowieka - odchodziły jakby nagle jeszcze starsze. Jeszcze bardziej poszarzałe, skulone, z przeraźliwym smutkiem w oczach. Ze wszystkich zasłyszanych historii wojennych, tylko Polacy zapisali się takimi złotymi zgłoskami w sercach (czy aby tylko?) okupowanej ludności.

Po jednym takim bardzo dramatycznym spotkaniu, doznałam olśnienia! Doszło do mnie, co trzeba zrobić! Podniecona tym odkryciem zdecydowałam się na radykalną akcję. I dlatego nagle stał się cud! Albowiem od tego momentu żadne nazwisko nie było nam obce! Tyle tylko, że wbrew dzikiej opozycji Mietka, ja zostałam... masowym mordercą! A jakże! Zanim wróciliśmy do domu, ilościowo "wytłukłam" gen. Andersowi co najmniej ze dwie kompanie doborowego wojska. Jako, że nagle, zadając kłam jakiegokolwiek logice - ja (nie Mietek), JA ich wszystkich znałam! Wszystkich razem i każdego z osobna! Jak leciało. Bez względu na pułk, MP czy stopień wojskowy. Kiedy do każdej takiej rozmowy podchodziły skulone, zażenowane, zapraszałam: prego sedersi (proszę siadać) i pytałam, niby

A & M Chiropractic, LLC



**Dr. Anita
& Dr. Maciek
Kolodziejczak**

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji o urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna
Konsultacja

**Lekarze wraz z personelem
mówią w języku polskim**

**Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności**

860 - 398 - 5420

zdziwiona, w czym mogę im aiutare (pomóc). A kiedy niepewnie przysiadła na brzeжку krzesła i padało następne nazwisko, uzbrajałam twarz w smutną minę i mówiłam tym kobietom cichym, pełnym współczucia, głosem: mi dispiace (przykro mi), ale twój Józio, Kazio czy Franio purtroppo (niestety) nie żyje. W mojej relacji,

każdego z nich spotkał w tej paskudnej Anglii, straszliwy los. I to w tak młodym wieku! Wojnę, poverino (biedak), przeżył a tam? Czy to nie straszne?! Che peccato... (Jakie to smutne).

Zabijałam ich masowo! Bez pardonu. Na lewo i prawo. Trup siał się gęsto. Nagminnie ginęli w wypadkach drogowych (nieprzyzwoitych do lewostronnego ruchu). Formalnie sami wzięli Anglikom pod koła! Wpadali pod pociągi, głównie londyńską "podziemkę" (wszak mało kto zaliczył przed tym jakieś metro.) Tonęli w kanale La Manche i na Morzu Północnym. Paru, dla okras, utopiłam w Tamizie, a dwóch innych na wycieczce, w jeziorze Loch Ness. Paru musiało zginąć w kopalniach, inni w pożarze "beczki śmiechu" (baraki dla wojska). Kilku zginęło na poligonie podczas ostrego strzelania (Gdzie? W Anglii? Po wojnie?!). Umierali młodo na raka, malarię i inne straszne choroby. (Tylko o syfie ani mru-mru. Bohaterski, prawy Polak nie powinien nawet wiedzieć o istnieniu "tabaja".) Za to kitowali na komplikacje po operacji wyrostka robaczkowego czy kamieni żółciowych. W jednym przypadku zmuszona byłam wytłuc, gdzieś pod Cheltenham (aby brzmiało bardziej autentycznie), cały autobus wiozący dzielnych wojaków do kościoła. Zgłosiły się bowiem dwie siostry i ich kuzynka, oraz mama innej kuzynki, z bardzo pięknym, płowym pacholeciem. Panowie musieli być za tem z tej samej jednostki i dlatego wszystkich razem, w komplecie, musiałam odmeldować na przedwczesną wieczną wartę.

Głowa mi pękała od wymyślenia następnych kataklizmów, ale swoje osiągnęłam! Te kobiety wisiły wzrokiem na moich ustach, piły każde moje słowo. I wierzyły bezwzględnie. W tym też momencie następowała w nich jakaś przedziwna metamorfoza. Prostowały się. Podnosiły głowy. Ładniały i młodniały na oczach. Nabierały kolorów. Uśmiechały się. Dziękowały i dziękowały. A wychodząc, już w drzwiach, na cały głos wrzeszczały do rodziny, przyjaciół i kto jeszcze miał tego pecha akurat się tam napatoczyć: a widzicie? Wcale mnie nie opuścił! On, povero, e morto (biedak nie żyje). Ta pani mówi, że mnie wojsko nie mogło o tym zawiadomić; wszak nie byłam jeszcze oficjalnie jego żoną, jego najbliższą rodziną. Teraz widzicie, jakie straszne kalumnie rzucaliście na niego przez te wszystkie lata? Mamma mia – jak niesłusznie podejrzewaliście biedaka, że jemu tylko nieczne zamiary były w głowie!

Po każdym takim spotkaniu, na naszym stole w jadalni pojawiały się półmiski niezamówionych przez nas frykasów. Przysmaków, które nawet w menu nie figurowały. Także omszale butelki. Nie byle tam jakiegoś vino di casa, ale szanujących się markowych, starych roczników, które chyba tylko za sprawą cudu boskiego (i włoskiego sprytu) uchowały się przed kolejnymi okupantami. Mietkowi nie zamykała się twarz. Od gadania, od czynienia mi wyrzutów i... od żarcia. Co pięć minut zgłaszał pretensje, że to co robię jest amoralne, nieetyczne, nieludzkie, ale ani na chwilę nie zaniechał degustacji smakołyków z naszej prywatnej "Kany Galilejskiej".

W drodze do domu, tj. przez pół Europy, Mietek suszył mi o to głowę a ja się upierałam, że postąpiłam słusznie. Nie tylko sytuacja tego wymagała, ale byłam pewna, że spełniłam patriotyczny uczynek. Gdyby

taki "Szwejk dla ubogich", od razu powiedział swojej signorinie, że jest ona li tylko zdobyczą wojenną, że gdzieś czeka żona, narzeczona, albo, że się facet po prostu nie chce żenić – pewnie i tak by się z nim przespała, a ja teraz nie musiałabym za niego zakłamywać się na śmierć. Że co, proszę? Że etyka w łeb wzięła? A napłuć na etykę! W życiu bywają momenty, kiedy cel uświęca środki i, w moim rozumowaniu - to był właśnie jeden z nich. (W czasie kilku następnych urlopów zdarzyło mi się jeszcze parę razy zasunąć tą samą gadkę, aż do czasu, kiedy Włoszkom wreszcie „wychudło”. Poukładały sobie życie inaczej i na tamtą polską, szaloną miłość, z westchnieniem, opuściły kotarę zapomnienia. No i bardzo dobrze!).

Franek przestał odpowiadać na listy. Mietek bardzo się tym martwił i denerwował. Postanowił, że trzeba go znowu odwiedzić. W tej sytuacji nie mogłam oponować. Nie zawiadomiliśmy go o zamierzonym przyjeździe, bo były problemy z uzyskaniem biletów na prom (strajk portowy); data wyjazdu stała pod znakiem zapytania. Pojechaliśmy w ciemno. W niedzielę, kiedy po kościele jest tam najwięcej gości, w formie niespodzianki, podjechaliśmy radośnie pod jego knajpę. I...o mało nas tam nie zlinczowali. Okazało się, że Franek któregoś dnia podjął z banku całą gotówkę, wszedł do rodzinnego Fiata i wszelki słuch o nim zaginął. W tym samym czasie zniknęła z pobliskiego miasteczka pewna bardzo ładna, młoda panienka i...też kamień w wodę. Przypadek? Wątpię. Nigdy więcej nie zapuszczaliśmy się poniżej Ancony. Ancona stała się naszym Rubikonem, którego, przezornie, nigdy już nie przekroczyliśmy.

Po latach, na bardzo wytwornym balu w londyńskim "Hiltonie", Mietek, odprowadzając po tańcu „generalsz” do ich stolika, nie wytrzymał (a jednak!)

ażeby nie pochwalić się gen. Andersowi moją skromną "interwencją". Moją prywatną "włoską kampanią". Może gdyby nie miał w sobie paru szklanek whisky, nie zrobiłby tego. Ale generała serdecznie rozbałił. Generał śmiał się do rozpuku. Nawet poprosił jakiegoś pana ażeby odstąpił Mietkowi krzesło i kilka razy niektóre szczegóły kazał sobie powtórzyć. Po czym oświadczył, że chce mnie poznać. Mietek przyszedł po mnie do stolika, a ja szłam za nim potulnie, jak na stracenie. Nogi się pode mną uginały. W tym momencie byłam skłonna rozwieść się z Mietkiem za tę świnię, jaką mi podłożył. A tymczasem generał pocałował mnie w rękę i ciągle śmiejąc się powiedział, że ogromnie żałuje i, że wielka to szkoda, że on w życiu cywilnym nie ma żadnego wpływu na przyznawanie odznaczeń i orderów. Albowiem mnie by się najwyższy należał. Za "obronę honoru polskiego żołnierza." Niech ja skonom! Tak powiedział sam gen. Anders! Nie muszę dodawać, że na Mietka natychmiast przestałam się dasać i w zupełnej euforii, w rytmie cha-cha-cha, wracałam do naszego stolika.

Dzisiaj nie ma generała. Nie ma Mietka. Nawet Franka, (który później odnalazł się w Argentynie z ową dziewczyną), też nie ma. Nie ma większości Mietka kolegów. Dla nich wszystkich nie potrzebowałam wymyślać bajecznego zejścia. To zgotowały im choroby i nieubłagany czas. Ale w moim sercu i tak pozostają zawsze żywi. I zawsze bajecznie kolorowi. Tak jak te szaliki, które (nielegalnie) nosili do munduru. Skąd to wszystko wiem? Ano, z ich opowiadań. Z ich wspomnień. Z licznych fotografii. I z tych wszystkich bajek, którymi mnie też przecież karmiono.

Historię nie tylko krzyżami się mierzy.....

COLDWELL BANKER REALTY

KUPNO, SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



Alicia Kochanowicz
Realtor

email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Thinking About

BUYING OR SELLING
A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

Oferuję profesjonalną pomoc

w kupnie i sprzedaży nieruchomości.



Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres
usług dentystycznych
Honorujemy większość
ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

Hojne Indian Wells. Bajeczna nagroda dla Świątek!

Iga Świątek wygrała turniej WTA 1000 w kalifornijskim Indian Wells, pokonując w finale Greczynkę Marię Sakkari 6:4, 6:1. Polka nie tylko awansowała na pozycję wiceliderki światowego rankingu tenisistek, ale też podniosła z kortu lukratywną premię.



Iga Świątek w finale turnieju WTA w Indian Wells

NP Paribas Open w Indian Wells to jeden z najważniejszych turniejów tenisowego sezonu, rangą i wysokością nagród ustępujący tylko turniejom wielkoszlemowym.

Całkowita pula nagród w Kalifornii wynosiła 8 369 455 dolarów.

Iga Świątek spisywała się znakomicie w imprezie, więc nic dziwnego, że jej udziałem stanie się spory kawałek tego finansowego tortu. Za sam awans do finału po pokonaniu Rumunki Simony Halep Polka zarobiła 646 110 dolarów, czyli około 2,7 mln zł.

Zwycięstwo w finale z Greczynką Marią Sakkari 6:4, 6:1 sprawiło,

że nagroda się podwoiła i 20-letnia tenisistka z Raszyna wzbogaciła się o 1 231 245 dolarów, co w przeliczeniu daje ponad 5 mln złotych!

Iga Świątek znów wsparła Ukrainę. Wyjątkowe słowa po triumfie

Wsparcie dla Ukrainy okazywała także Iga Świątek, która w całym turnieju w Indian Wells grała ze wstążką w barwach jej flagi. Po finałowym spotkaniu z Marią Sakkari także zdecydowała się na jasną deklarację.

- Chciałam z tego miejsca przekazać moje wsparcie dla Ukrainy. Mam nadzieję, że jak najszybciej wszystko wróci do normalności - powiedziała, a jej słowa spotkały się z gigantycznym aplauzem widzów.

Wcześniej nasza reprezentantka pozwoliła sobie na żart. Stwierdziła, że nie podnosi trofeum, bo jest ciężkie i... boi się, że je upuści.

Świątek z rozbrajającą szczerością przyznała, że... nie spodziewała się takiego wyniku. - Wiedziałam jednak, że jestem w dobrej dyspozycji, moja forma rosła w poprzednich turniejach. Chciałam pogratulować Marii - mówiła.

Sukces dał Polce pozycję wiceliderki rankingu WTA.

Iga Świątek z historycznym wynikiem dla polskiego tenisa

Iga Świątek od poniedziałku 21 marca 2022 roku zajmuje drugie miejsce w rankingu WTA. To wyrównanie najlepszego wyniku polskiego tenisa. Drugą zawodniczką świata była także Agnieszka Radwańska.

20-letnia Świątek notuje jeden z najlepszych okresów w karierze. Nasza tenisistka wygrała dwa turnieje WTA 1000 z rzędu - najpierw Dauha, a następnie Indian Wells - i ma na koncie 11 kolejnych wygranych meczów. Nigdy wcześniej nie było lepiej.

Dzięki temu Polka w najnowszym rankingu WTA awansowała z czwartego na drugie miejsce, zgromadziwszy 5776 punktów. To jej najwyższa pozycja w karierze i wyrównanie najlepszego wyniku polskiego tenisa, bowiem wcześniej drugą rakieta świata była A. Radwańska.

Numerem jeden w rankingu WTA pozostaje niezmiennie Ashleigh Barty. Australijka, która zrezygnowała ze startów w Stanach Zjednoczonych, czyli Indian Wells i następnie w Miami, ma na koncie 7980 punktów.

Maria Sakkari awansowała jak Iga Świątek

Na trzecim miejscu w klasyfikacji jest Maria Sakkari. Greczynka, która przegrała ze Świątek w finale w Indian Wells 4:6, 1:6, zgromadziła 5085 punktów, ale też zanotowała awans, o trzy pozycje.

Kolejne miejsca zajmują tenisistki, które spadły w rankingu o dwie pozycje każda - Czeszka Barbora Krejčíková (5033) i Białorusinka Aryna Sabalenka (4862). Na następnych pozycjach plasują się Hiszpanka Paula Badosa (4790, o jedno „oczko“ w górę), Estonka Anett Kontaveit (4686, dwa „oczka“ w dół), Czeszka Karolina Plíšková (4252), Hiszpanka Garbine Muguruza (3190), a pierwszą dziesiątkę zamyka Tunezyjka Ons Jabeur (2975).

Inne Polki w zestawieniu zanotowały spadek. Magda Linette (jest 63.), Magdalena Fręch (89.) i Katarzyna Kawa (144.) o jedną pozycję, Maja Chwalińska (263.) o sześć, a Urszula Radwańska (305.) aż o 27.

Cztery „duże“ szanse, dwa medale. To nie były mistrzostwa polskiej kadry

Reprezentanci Polski nie spisali się na miarę oczekiwań i potencjału w halowych mistrzostwach świata w Belgradzie. Dwa medale nie przynoszą splendoru naszej kadrze, którą od kilku lat słusznie zaczęliśmy nazywać współczesną generacją Wunderteamu. W stolicy Serbii co najwyższej połowicznie wykonali plan.



Ewa Swoboda celowała w medal 60 m, a przeżyła wielki zawód

Oczy ze zdumienia przecieraliśmy w 2016 roku, gdy „biało-czerwoni“ wywalczyli dwanaście medali na mistrzostwach Europy w Amsterdamie, w tym aż sześć razy stawali na najwyższym stopniu podium, co

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * rozwody
- * sprawy rodzinne
- * prawo do opieki nad dzieckiem
- * alimenty

Oprócz tego:

- obrażenia cielesne
- przekroczenia drogowe
- jazda pod wpływem alkoholu
- sprawy kryminalne
- spadki
- kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku



Rembish & LaSaracina, LLC

Mecenas Prawa
w Connecticut
Kinga Kostaniak
Mówi po polsku



Sprawy cywilne

Wypadki samochodowe

31 High Street, New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: 860 - 461 - 5531

zapewniło im zwycięstwo w klasyfikacji medalowej.

HMS w Belgradzie. Najmniej medali Polaków od dziesięciu lat

W tym samym roku, w Portland, Polacy podtrzymali ilościowy progres w halowych mistrzostwach świata, zanotowany dwa lata wcześniej w Sopocie. Nasi reprezentanci po raz drugi z rzędu zakończyli czempionat globu pod dachem z trzema medalami. Nieco gorzej było z jakością krążków, bo w Stanach Zjednoczonych zabrakło złota. Tym niemniej nasza kadra dwa razy zdobywała tyle medali, ile wcześniej po raz ostatni w 2006 roku w Moskwie.

Natomiast fantastycznie polscy lekkoatleci zaprezentowali się na poprzednich mistrzostwach świata w Birmingham, które z uwagi na globalną pandemię koronawirusa odbyły się już cztery lata temu. Dwa złote medale, dwa srebrne i jeden brązowy robiły piorunujące wrażenie. Dzięki temu nasza kadra w klasyfikacji medalowej MŚ uplasowała się na najniższym stopniu podium, ustępując tylko Stanom Zjednoczonym (18), a gorszym jakościowo stosunkiem złotych medali Etiopii.

Ten rok oczywiście jest osadzony w pewnym kontekście i trzeba o tym pamiętać. Czempionat globu pod halą odbywa się po igrzyskach olimpijskich w Tokio, na których Polacy nota bene wypadli znakomicie (4 złote, 5 srebrnych i 5 brązowych medali), a przede wszystkim w roku wielkich imprez na stadionie. W lipcu w Oregonie odbędą się mistrzostwa świata, zaś w sierpniu w Monachium mistrzostwa Starego Kontynentu.

To wszystko jednak nie zmienia faktu, że nie tylko opinia publiczna, ale również działacze i sami sportowcy korzystniej wyobrażali sobie start w belgradzkiej hali Stark Arena.

Majewski: Jesteśmy trochę rozpuszczeni przez naszą reprezentację

Wiceprezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Tomasz Majewski do grona głównych kandydatów medalowych zaliczył swojego kolegę po fachu Konrada Bukowieckiego, sprinterkę Ewę Swobodę, specjalistki od 400 m: Justynę Święty-Ersetic i Natalię Kaczmarek oraz żeńską sztafetę 4x400 m. Po mistrzostwach były znakomity kulomiot przyznał, że cel istotnie udało się zrealizować tylko połowicznie.

- Myślę, że jesteśmy trochę rozpuszczeni przez polską reprezentację lekkoatletyczną. Przyzwyczailiśmy się, że wychodzi nam wszystko, a nawet więcej. A tutaj było tak normalnie, to znaczy weszła nam połowa szans medalowych. Blisko było do dwóch kolejnych podiów, ale cieszymy się, że ciągle jesteśmy w czołówce. W klasyfikacji punktowej zajęliśmy 9. miejsce na świecie (w medalowej dopiero 22. - przyp. AG), co jest naprawdę dobre jak na start halowy, pamiętając też o absencjach - przekonuje Majewski, który jako jedyny stanął na podium HMS w Stambule w 2012 roku. To wówczas, po raz ostatni w tym stuleciu, nasi przedstawiciele „królowej sportu“ zdobyli mniej medali (jeden) niż w Belgradzie.

Małgorzata Hołub-Kowalik, która w Tokio radowała się ze złotego i srebrnego medalu w sztafetach, a tym

razem przyjechała w roli ekspertki, też głęboko wierzyła w cztery podia. - Stawiam na medal w sztafecie, wierzę też w medal indywidualny wśród 400-metrówek i trzymam kciuki za Konrada Bukowieckiego, bo na razie świetnie mu idzie. A czwarty medal? To zawsze jest fajna niespodzianka - mówiła w rozmowie z Interią. I dodała, że wysoko też stoją akcje Swobody i pięcioboistki Adrianny Sułek, a także nie grzebała szans Damiana Czykiera oraz Angeliki Cichockiej.

Padło wiele nazwisk, lecz indywidualnie największą wygraną mistrzostw została 22-letnia Sułek, która do Serbii przyjechała w glorii liderki tegorocznych tabel światowych i spisała się fenomenalnie. W pięcioboju wywalczyła srebrny medal, a w dodatku ustanowiła nowy rekord Polski, odbierając go po 24 latach wielkiej Urszuli Włodarczyk. W końcu dorobek medalowy naszej kadry dopiero w ostatniej konkurencji mistrzostw, co jest już tradycja, podwoiła żeńska sztafeta 4x400 metrów. Panie wprawdzie celowały w ten z najcenniejszego kruszcu, ale szybko zaczęły również doceniać brąz, który musiały sobie wyszarpać do ostatnich metrów.



HMS w Belgradzie 2022. Adrianna Sułek

Pojawia się młodzież, ale na horyzoncie „kosmos“

Mimo wszystko konkretne powody do zadowolenia znajduje Majewski. - Warte podkreślenia jest to, że wchodzi do kadry młodzi zawodnicy, którzy bardzo fajnie się pokazali, jak właśnie Ada Sułek, czy Jakub Szymański. To pokazuje, że jest kontynuacja i naprawdę spokojnie możemy patrzeć w przyszłość, bo pojawiają się ludzie, którzy w tej reprezentacji będą przez wiele lat. Poza tym pamiętajmy, że nasze główne i kluczowe konkurencje odbywają się w lecie, to w nich zdobywamy najwięcej medali, jak rzut młotem - zwrócił uwagę 40-latek, dwukrotny mistrz olimpijski.

Generalnie, oceniając całe mistrzostwa, wiceprezes PZLA akcentuje poziom najlepszych sportowców, a w związku z tym spodziewa się „kosmicznych“ MŚ w Stanach Zjednoczonych.

- To były bardzo udane mistrzostwa, trzy rekordy świata i masa świetnych konkursów, jak chociażby ten w kuli. Widać, że nadchodzący sezon letni będzie bardzo trudny, bo poziom już jest szalenie wysoki. Mistrzostwa w Eugene zapowiadają się niesamowicie, dlatego trzeba się do tego dostosować i robić wyniki. Jestem spokojny, że my z tego topu nie będziemy daleko wypadać - uważa Majewski.

Na podstawie PAP,
Informacje własne
Andrzej Więciorkowski

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone

“ Jak jest dwóch na pokładzie, to jeden jest kapitanem...”

Dziś o filmie, który mimo, że jest bez wątplenia mistrzostwem kinematografii to, absolutnie nadaje się tylko do oglądania w DKF albo na ambitnych wieczorkach intelektualistów.

A dlaczego? A to dlatego, że nie można tego dzieła obejrzeć, wstać i np. wstawić prania. Zostajemy w przemożnej chęci dyskusowania, analizowania, interpretowania i spierania się, które momenty były wiodące, a które poboczne i co tak potocznie mówiąc „artysta miał na myśli”.

Będę dziś zachęcać do odgrzebania, starego filmu, właściwie pierwszego filmu Romana Polańskiego pt. “Nóż w wodzie”. Czarno - biały obraz, który już od pierwszej sceny jest zapowiedzią konieczności uczestnictwa widza w całym dziele. Nie zostajesz tylko biernym widzkiem, jesteś tam i odczuwasz, że może czasami masz wpływ na przebieg zdarzeń.

Akcja mało skomplikowana, która właśnie dzięki temu pozostawia odbiorcy potężne pole manewru interpretacyjnego.

Młode, dobrze usytuowane małżeństwo wybiera się na weekendowy wypad na Mazury pod żagle. Po drodze o mało nie



powodują wypadku, kiedy na jezdnię wybiega młody autostopowicz. Zapraszają go na wspólny rejs.

Tutaj pozwolę sobie na małą dygresję. Kiedy przybywają do portu i przygotowują jacht do wypłynięcia, przeniosłam się duchem do starych czasów, kiedy to pływałam na obozach żeglarskich.

W filmie tym wróciłam do tego najprostszego żeglowania, nieskomplikowanych sprzętów, przestrzegania wszystkich przesądów, patrzenia w niebo na łopoczący żagiel i planowania trasy z mapą i kompasem. Brakuje mi tego dziś. Dzisiejsze żeglarstwo to ciągły strach o sprzęt, który jest na najwyższym poziomie i co za tym idzie piekielnie drogi. Kiedyś nikt się nie przejmował, że wpłynie na mieliznę, czy wyląduje w trzcinach, wszystko było do naprawienia tu i teraz.

Film był nakręcony w 1961 roku, czyli żadnej zbędnej techniki, żagiel, szoty, kotwica, rumpel i wiadro do wybierania wody z kokpitu. To jest żeglarstwo, które jeszcze pamiętam.

Ale wracając do filmu. Polański już wtedy pokazał swój geniusz. Widzisz każde ujęcie i wiesz, że nie jest ono przypadkowe. Gesty, ruchy, mimika ma tu znaczenie. Na tak małej przestrzeni pokładu żaglówek rozgrywa się odwieczny konflikt dojrzałego, pewnego siebie mężczyzny z dziecinny, porywczym chłopcem. Metaforyczna walka o przywództwo, szczególnie gdy obok jest młoda piękna kobieta.

Postać grana przez Annę Ciepielewską jest tu też owiana ciekawą historią. Polański wypatrzył kobietę gdzieś na jakimś publicznym basenie. Zatrudnił ją bez żadnych zdjęć próbnych. Okazało się, że niestety jest kompletnym beztalenciem, jeśli chodzi o aktorstwo. Tutaj pojawia się niezbyt przyjemny wątek, ponieważ we wspomnieniach ekipy pracującej na planie sposób traktowania jej był nieakceptowalny. Zarówno sam młody, ambitny reżyser, jak i męska część aktorów, którzy traktowali ten film jako sprawdzian, nie szczędzili biednej Annie przykrości.

Ale ja to w życiu bywa „ucieranie nosa” zdarza się dość często to właśnie ona przykuła uwagę widzów i w dużej mierze sukces film zawdzięczała właśnie jej.

Film na początku w Polsce został skrytykowany. Jednak z upływem czasu wyświetlany był w wielu krajach aż otrzymał nominację do Oscara. Gorąco polecam. Gwarantuję drodzy czytelnicy, że poczujecie smak prawdziwego żeglarstwa, możecie przytulić się do Mazur takich dzikich, pięknych i pachnących wiatrem.

Ostatnia scena, na rozdrożu, będziecie musieli sami sobie odpowiedzieć.

Izabela Pardo- Małecka

Wiersze Kazimierza Kochańskiego



Ślad węglowy”

To nietatwe
- a upaść nie umiesz -
nie chcesz oddać swojego,
bo twoje.
Będą pisać,
już mówią, z pamięci
recytują poemat
pokoju.

Przesiewają
- powietrze – szukają,
może znajdą, przynajmniej
powody.
I ukarzą,
Bo wiedzą co lepsze;
pomijając płonąca
niezgodę.

W handlu popyt,
szczególnie na czyjeś.
Wraca wiosna - też marzysz
o świcie.
Płacąc sobą
za takie pomyje.
Taki klimat. Kosztowne jest
życie.

Toczydła

Nie było klęski urodzaju –
ranek nijaki;
od niechcenia.
Wstałeś, bo ludzie rano wstają.
Gdzieś lecą ptaki.
Cud istnienia.

Nie czuleś głodu - nie z przesyty;
sen był bez grzechu,
pies nie szczekał...
Może to znak szczególny świtu?
Choć bez pośpiechu,
to nie zwlekasz.

Zdarza się, czasem ktoś zapyta;
zwykła ciekawość,
albo nawyk.
Ktoś pisze, bo ktoś lubi czytać.
Przecież nie na złość!
Dla zabawy?

Poezja Pawła Szałaja

ZAMACH

Polami mokrymi od pleśni
Bo wiosna kapryśna w tym
roku
Szedł odgłos podobny do pieśni
Zaklęty w białym obłoku

Szedł tak najwyraźniej od
wschodu
Żałosna w nim grała kantata
Pomimo wiatru i chłodu
Przypłynął gdzieś z końca
świata

I zawisł podobny orlicy
Gdzie tłum na Krakowskim
Przedmieściu
Wśród łuny bijącej od zniczy
Żałobną modlił się pieśnią
Wtem kula ognista jak słońce
Wykwita pod skrzydłem
przybysza
Już piór pokrzwawionych
tysiące
Opada... nastąpiła cisza

I wszystkim się wówczas
zdawało
Że widzą milczący tłum cieni
Przybrany jednako na biało
W nieznanym zmysłom
przestrzeni

A obłok jak skrzydło Anioła



Opasał i znicze i kwiaty
I wichrem przeleciał od czoła
Na przestrzał – z ziemi w
zaświaty

I wszyscy patrzyli w tę stronę
Gdzie jeszcze powietrze wciąż
drgało
Jak echo tańczące pod
dzwonem
Gdy serce w nim bić przestało

A mała dziewczynka w
płaszczku
Powagą swej misji przejęta
Układa naręcze goździków
Przy zdjęciu Prezydenta...

Filizanka czy Kubek -zapraszam na herbatę Zielono mi i spokojnie. Czy zielona herbata nas uspokaja?

Kasia Lindeberg

Jeszcze nie jest zielono w Connecticut, ale już otwierają się wiosenne, żółte pąki narcyzów i żonkili. Również w nas budzi się chęć do innych, lżejszych smaków. Odstawiamy ciężkie gulasze i chętnie pijemy zieloną herbatę.

Zielona herbata ma często zapach kwiatowy, ogrodowy lub morski. Osobiście bardzo lubię te zapachy, kojarzą mi się z wiosną i odnową organizmu.

Zapachy kwiatowe generalnie bardzo pozytywnie wpływają na samopoczucie i uważane są za bardzo dobre na wspomaganie depresji. Oczywiście wspaniale jest znaleźć czas, kilkanaście minut przerwy i zaparzać herbatę przez kilka minut, pamiętajmy zieloną 3-4 minuty, zamknąć oczy i skoncentrować się na zapachu. Podczas tego odbioru nadać nazwy aromatów, zrobić notatkę i to już będzie naturalne odprężenie umysłowe od innej pracy.

Ale czy rzeczywiście jest coś w liściach zielonej Camila Sinensis co wpływa na pracę mózgu?

Dawno temu, ok 2000 lat temu! w

Chinach rozwinął się buddyzm i właśnie wśród Monków picie zielonej herbaty stało się rytuałem, który pomagał im w medytacjach i modlitwach, bardzo to propagowali, gdyż zauważali zmianę w procesie myślenia.

Oczywiście teraz poprzez nowoczesne badania wiemy, że liść herbaty zawiera l-Theanine, wyjątkowy aminokwas, który nas uspokaja, ale jednocześnie pozwala na lepszą koncentrację.

Zielona Herbata zawiera więcej Theaniny niż czarna herbata, dlatego jest wspaniała na „zebranie rozbieganych myśli w ciągu dnia”, wprowadza skupienie, a tym sposobem również obniża poziom stresu w organizmie.

Najlepsza jest liściasta parzona:

1.Tradycyjnie 170F -2-4min, ok 3g (1 tsp) na 6 oz wody

2. Po chińsku 170F 1min , ok 5g (2 tsp) a 6 oz wody- w ten sposób możemy zaparzać te same liście 3-4 razy.

Proszę spróbować, może ta filizanka zielonej stanie się najlepszym wprowadzeniem do rannej medytacji.

Zapraszamy na herbatę do:

Open Door Tea

3552 Main St, Stratford, CT
tel.203-345-9659
<https://opendoorteat.com/>

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

mówi po polsku
przyjmuje
dzieci i dorosłych

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

Southern New England Ear, Nose, Throat and
Facial Plastic Surgery Group, LLp
(Head & Neck Tumor)

schorzenia i nowotwory
głowy i szyi
tarczyca
alergia i zatoki
migdały
struny głosowe
chrapanie
choroby uszów i badanie słuchu
aparaty słuchowe
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302
New Haven, CT 06511
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street
Ansonia, CT 06401
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.
Hamden, CT 06518
Tel.: (203) 288 - 3288

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy,
Drive International LLC, PO Box
1200, New Britain, CT 06050.
Info tel. 860-299-5153

OGŁOSZENIA

Usługi

Malowanie wewnątrz, zewnątrz,
mycie domów, ściąganie tapet,
szpachlowanie sufitów oraz małe
naprawy (stolarka, moldingi)
Stanisław tel. 860-518-5826

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Email: polkapete1@aol.com

VOICE OF POLAND w każdą
niedzielę od 9:30 do 10:00, WRYM,
840 AM. Polska muzyka, kącik poezji,
aktualności, kącik porad i inne bieżące
wiadomości. Kontakt Teresa Borowski,
860-229-6470.

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski
- redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej
Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska -
redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓLPRACUJĄ:

Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Malecka, Anna Czop, Jacek Zawojski,
O. Marcin Ćwierz, Kazimiera Ferenc

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów
niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do
wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

HUMOR

Do lekarza, świeżo upieczonego docenta przyszła rodzina z podziękowaniami za wyleczenie chorego.
- Dziękujemy, panie doktorze - mówią.
- Docencie, docencie - poprawia docent.
- Doceniamy, doceniamy...

Cyrkowy magik po swoim kolejnym popisie oznajmia widzom:
- Za chwilę sprawię, że zniknie jedna z obecnych tu kobiet.
Z ostatniego rzędu słyhać męski głos:
- Maryśka, zgłoś się na ochotnika!

Chłopak chce się wykręcić od wojska, więc idąc na komisję lekarską wsadził sobie między pośladki 100 zł.
Lekarz go zbadał i mówi:
- Kategoria A, zdolny do służby wojskowej.
- Panie doktorze, ale ja mam hemoroidy. Proszę spojrzeć - i wypina tyłek w stronę lekarza.
- Widziałem, widziałem, ale za mało ich jest.

Wraca żona po miesiącu z sanatorium wchodzi do domu, a tam syn przy nowiułkim komputerze.
- Skąd miałeś pieniądze na komputer?!
- Ze zmywania.
- Jak to ze zmywania?
- Tata dawał mi po 100 złotych, gdy chciałem, żebym się zmył z domu.

Blondynka na stacji benzynowej zatrzasnęła kluczyki w samochodzie. Idzie do kasy i mówi.
- Mogę prosić o jakiś drucik bo zatrzasnęłam kluczyki w samochodzie.
- Proszę
Po pewnym czasie do kasy podchodzi mężczyzna i mówi.
- Widział pan tę blondynkę co próbuje przez szparę wyciągnąć kluczyki z samochodu, które zatrzasnęła w samochodzie?
- Nie. Ale to nie taka głupia blondynka.
- Tak a w środku siedzi druga i mówi w prawo, w lewo, do góry.

Facet około 50-ki idzie wieczorem ulicą nagle patrzy a tu żaba leży. Podniósł ją a ona przemówiła ludzkim głosem:
- Jak mnie pocałujesz to zamienię się w piękną kobietę.
Facet zdębiał w pierwszym momencie a po chwili mówi wkładając żabę do kieszeni:
- W moim wieku wolę mieć gadającą żabę.

Do wytwórni pasztetów przyjechała kontrola z SANEPID-u. Inspektor z SANEPID-u pyta:
- Czy ten pasztet z zajacą jest naprawdę z zajacą?
- Tak, ale prawdę mówiąc dodajemy jeszcze koninę.
- A w jakich proporcjach?
- Pół na pół... jeden zajac, jeden koń.

W urzędzie:
- Czy rozpatrzyliście już moje podanie?
- pyta klient.
Urzędnik szuka, szuka i wreszcie mówi:
- Nie ma tego podania. A kiedy pan je

Dla Miłośników

Czy znasz wiosenne kwiaty? Wpisz do krzyżówki ich nazwy.

składał?
- Rok temu.
- A to trzeba było od razu tak mówić. Już szukam w pilnych.

- Wczoraj pokłóciliśmy się z żoną po raz pierwszy od dnia ślubu!
- A o co poszło?
- Ona chciała na obiad zrobić pieczeń, a ja wołałem befsztyki!
- No i jak ci smakowała pieczeń?

Sasza z Moskwy telefonuje do Fiodora na Syberię:
- Słyszałem, że u was sroga zima.
- Eee, jaka tam tęga. Raptem minus 25 stopni mrozu - odpowiada Fiodor.
- Tak? A ja słyszałem w telewizji, że minus 60.
- A, no chyba, że na dworze!

Przychodzi facet do lekarza i pyta:
- Panie doktorze, dlaczego wszystkie moje dzieci są rude?
Lekarz pyta:
- Czy na pewno nie ma nikogo rudego w pańskiej lub żony rodzinie?
- Nie, nie ma panie doktorze.
- A jak często uprawiacie państwo seks?
- Raz do roku.
- No to wszystko jasne: to rdza.

Myśliwy wraca z polowania i spotyka kolegę.
- Coś taki smutny? - pyta kumpel
- Aaa.... Widzisz, wybraliśmy się w pięciu na dzika. Dzik się nie pojawił to schlailiśmy się jak świnię... I wtedy przyszedł dzik...

Spotyka się dwóch znajomych:
- Widzisz i wygrałem tę sprawę o przekroczenie prędkości.
- Ale jak?

- Mój adwokat udowodnił, że przy 200 km/h nie widać znaku ograniczenia do czterdziestu.

Stary dziadek ożenił się z młodą dziewczyną. Minęła noc poślubna, rano dziewczyna jest wniebowzięta:
- Nie wiedziałam, że w Twoim wieku można tyle razy!
- A ile było?
- Siedem.
- O rany, ja przez tę sklerozę to się kiedyś zarypię na śmierć.

Pani pyta się Jasia:
- Jasiu jakie jest najszybsze zwierzę na świecie?
- No gepard
- A jaki jest najszybszy ptak na świecie?
- Ptaszek geparda.

Ile Pani ma dzieci? - Pięcioro.
- Ile dziewczynek, a ilu chłopców?
- Pięciu chłopców.
- Jak mają na imię?
- Józef.
- Wszyscy?
- Tak.
- Jak pani na nich woła?
- Gdy wołam na obiad, to Józef i wszyscy przybiegają.
- A jak chce pani, aby jeden z nich przyszedł?
- To wołam po nazwisku.

Córeczka mówi do ojca:
- Wiesz tatusiu, bardzo chciałabym mieć siostrzyczkę.
Tatusz wysilił się na dowcip i odpowiada:
- Ależ kochanie, przecież ty masz siostrzyczkę! Tylko jej nie widzisz, bo kiedy ty wchodzisz frontowymi drzwiami, to ona wychodzi kuchennymi.
- Aha. Czyli tak samo, jak mój drugi tatuś?

Opracował Jacek Zawojski

POLISH HELPING HANDS

15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

„Podlasie” Meat Market

188 High Street, New Britain

Bogaty
asortyment
ryb

Serdecznie zapraszamy
na świąteczne zakupy

Tylko u nas

Własne wyroby mięsno-wędlinarskie
bez konserwantów i barwników

Polędwica pieczona

Kaszanka pieczona

Karkówka pieczona

Swojskie kiełbasy

Golonka

Polecamy

Kapusta dziadka Henia

Podlaskie kartacze z mięsem

Duży wybór domowych
ciast świątecznych

*Wesołych Świąt
Wielkanocnych
oraz samych słonecznych
i cudownych dni!*



LISCIO'S MEAT LAND

Zaprasza na zakupy



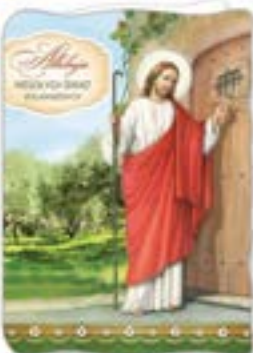
Polska i węgierska kielbasa własnego wyrobu
Oferujemy duży wybór świeżego mięsa
/schab, żeberka, łopatka, mielonka/
Kaszanka własnego wyrobu
Surowa i wędzona szynka
Gołąbki



Produkty polskie
Produkty amerykańskie
Produkty wschodnio - europejskie
Polska sałatka jarzynowa własnego wyrobu
oraz wiele innych produktów spożywczych

Sklep otwarty: Poniedziałek - Środa - Piątek 8:00AM - 6:00PM,
Wtorek - Czwartek - Sobota 8:00AM - 4:00PM

Bridgeport, 541 Broadbridge Road, Tel. 203-372-2264
/ Naprzeciw sklepu ogrodniczego Treeland /



Aby Zmartwychwstał Chrystus
Obudził w Nas to
Co jeszcze uspięne, ożywił to, co jest martwe.
Niech Światło Jego słowa
Prowadzi nas przez życie do wieczności.
Klientom i całej POLONII
życzą
Małgorzata i Cezary
Murawski
wraz z personelem obsługi

Adam's Polish Food

Polskie Delikatesy w Vernon, CT



Ciepłych, pełnych
radosnej nadziei świąt
Zmartwychwstania Pańskiego



POLECAMY

- * Szeroki asortyment produktów spożywczych z Polski, Niemiec, Węgier, Jugosławii, Łotwy oraz innych krajów
- * Polskie wędliny, kielbasy, sery i produkty garmazeryjne
- * Ciasta, pieczywa oraz wypieki świąteczne
- * Polskie kosmetyki, prasę i upominki
- * Piwa z Polski oraz całej Europy

Najlepsze
kanapki
w okolicy!

W Adam's Deli - zawsze świeżo, zawsze pysznie!

Zapraszamy na
święteczne zakupy!

Godziny otwarcia:
Wt.-Piąt: 10-6
Sob.: 9-5
Niedz.: 10-2
Zamknięte w Pon.

205 Talcottville Rd., Vernon Rockville, CT 06066
tel. 860-871-6080 fax. 860-896-5787

POLSKIE DELIKATESY

BALTYK DELI

ZAPRASZAMY NA WIELKANOCNE ZAKUPY!!!

U nas możesz zamówić: TALERZ Z CIASTEM, TALERZ Z WĘDLINAMI



ŚWIĄTECZNE GODZINY OTWARCIA

04.11.22 Poniedziałek 10:00AM - 5:00PM	04.12.22 Wtorek 8:00AM - 6:00PM
04.13.22 Środa 8:00AM - 6:00PM	04.14.22 Czwartek 8:00AM - 6:00PM
04.15.22 Piątek 8:00AM - 7:00PM	04.16.22 Sobota 8:00AM - 3:00PM

Produkty mięsne, Przetwory mleczne, Pieczywo
Artykuły spożywcze, Ciasta i słodycze
Duży wybór ziół, leków i kosmetyków
Wyroby garmazeryjne
Pierogi, Gołąbki
Domowe zupy i obiady
Napoje, Polskie piwo
Polska i Polonijna prasa
Wysyłamy paczki do Polski

POLECAMY



STATION HOUSE SQUARE
2505 MAIN ST. STRATFORD, CT 06615
TEL. 203 386 9400

SKLEP CZYNNY:
WTOREK - ŚRODA - CZWARTEK 8:00AM - 6:00PM
PIĄTEK 8:00PM - 6:00PM, SOBOTA 8:00AM - 3:00PM

POLSKI SKLEP SPOŻYWCZY

LASOWIAK DELI

POLISH DELI, BAKERY AND GROCERY

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE PROSTO Z POLSKI



Wędliny, kielbasy, przetwory mleczne
Świeże pieczywo, gołąbki, pierogi
Wyroby garmazeryjne
Ciasta i słodycze
Napoje i artykuły spożywcze
Tygodniki i codzienna prasa polska
Duży wybór ziół, leków i kosmetyków

CODZIENNE DUŻE PROMOCJE !!!

SKLEPY CZYNNY:
WTOREK-ŚRODA 10:00AM-7:00PM, CZWARTEK 9:00AM-7:30PM
PIĄTEK-9:00AM-8:00PM, SOBOTA-9:00AM-5:00PM

ZAPRASZAMY POLONIĘ NA WIELKANOCNE ZAKUPY

GODZINY WIELKANOCNE

04.10 NIEDZIELA 10:00AM - 2:00PM	04.11 PONIEDZIAŁEK 10AM - 5:00PM
04.12 WTOREK 9:00AM - 7:00PM	04.13 ŚRODA 9AM - 7:00PM
04.14 CZWARTEK 9:00AM - 7:30PM	04.15 PIĄTEK 8AM - 8:00PM
04.16 SOBOTA 9:00AM - 5:00PM	04.17 NIEDZIELA ZAMKNIĘTE

BRIDGEPORT, 2171 BOSTON AVENUE || DERBY, 63 DERBY AVE /obok polskiego kościoła/
TEL. 203 330 0733 || TEL. 203 735 1717